50-lecie Kraju Rad

GŁOS WIELKOPOLSKI

NIEDZIELA

POZNAŃ
5/6 XI 1972
Wydanie A

Rok XXVIII
Nr 264 (8926)
Cena 50 gr

Zakończenie sesji naukowej w WSNS

W Wyższej Szkole Nauk Społecznych przy KC PZPR w Warszawie zakończyła się 4 bm. sesja naukowa, poświęcona 50-rocznicy utworzenia Związku Radzieckiego.

Przedstawione przez polskich i radzieckich uczonych referaty, dotyczące rozległej problematyki związanej ze złotym jubileuszem ZSRR, jak i 2-dniowa dyskusja — wniosły istotny wkład w rozwój myśli naukowej, podejmującej polityczno-ideologiczne, społeczne i ekonomiczne oraz kulturalne aspekty 50-letniego rozwoju pierwszego socjalistycznego państwa na świecie.

Wiele uwagi poświęcono omówieniu wkładu Polaków w powstanie, umocnienie i rozwój ZSRR, jak również aktualnemu stanowi i perspektywom dalszego rozwoju polsko-radzieckiej współpracy we wszystkich dziedzinach. Zaakcentowano, że realizacja programu przyspieszonego społeczno-gospodarczego rozwoju naszego kraju, wytyczonego przez VI Zjazd PZPR, w poważnej mierze zależy od pomyślnego rozwoju naszego wschodniego sąsiada i od wszechstronnego współdziałania z ZSRR. (PAP)

P. Jaroszewicz przyjął ambasadora Indii

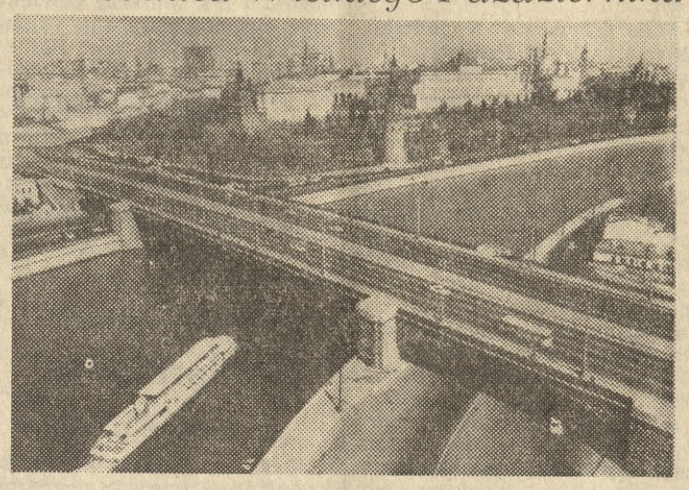
Prezes Rady Ministrów **Piotr Jaroszewicz** przyjął 4 bm. ambasadora Republiki Indii **K. Natwar Singha.** Ambasador wręczył oficjalne zaproszenie premiera Indii **Indiry Gandhi** do złożenia wizyty w Indiach. PAP

Uroczysty koncert w 55 rocznicę Rewolucji

W związku z przypadającą 7 bm. 55 rocznicą Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej, staraniem KW PZPR i ZW TPPR w Poznaniu, odbędzie się w poniedziałek 6 bm. o godz. 17, uroczysty koncert w Sali Wielkiej Pałacu Kultury w Poznaniu.

Po okolicznościowym przemówieniu nastąpi część artystyczna z udziałem Wielkiej Orkiestry Rozrywkowej pod dyrekcją Zygmunta Mahlika, chóru „Skowronki" przy Pałacu Kultury, aktorów poznańskich teatrów dramatycznych i muzycznych oraz solistów „Estrady". W koncercie udział wezmą również laureaci Festiwalu Piosenki Radzieckiej. (br)

55 rocznica Wielkiego Października



W okresie władzy radzieckiej stolica ZSRR — Moskwa, stała się nowoczesną, wielomilionową metropolią. W przededniu obchodów 55 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej prezentujemy fragment tego wielkiego miasta, most Kamienny, leżący na trasie przebiegającej obok Kremla.

CAF — TASS

W. Szatałow o badaniach Kosmosu

Gigantyczne zwierciadło — sztucznym Słońcem?

W artykule opublikowanym w sobotę na łamach dziennika „Krasnaja Zwiezda" kierownik zespołu kosmonautów radzieckich Władimir Szatałow pisze, że dwa kierunki w kosmonautyce, a mianowicie — badanie przestrzeni pozaziemskiej za pomocą laboratoriów automatycznych oraz statków z załogą ludzką, utrzymają się w najbliższych latach, wzajemnie się uzupełniając.

Kosmonauta przepowiada dużą przyszłość wielkim stacjom orbitalnym, które można wyposażać w ogromne teleskopy. Zwraca on uwagę, że w warunkach stałej nieważkości można znacznie zwiększyć średnicę zwierciadeł stosowanych w teleskopach optycznych. Na Ziemi zwierciadła te nie mogą mieć więcej niż 6 metrów średnicy, bowiem przy dalszym jej zwiększaniu szkło zbytnio się wygina i pod wpływem własnej siły ciężkości zniekształca obraz.

Szatałow rozważa w artykule możliwości wpływania na klimat z przestrzeni pozaziemskiej. Nawiązuje on do koncepcji zbudowania na orbicie okołoziemskiej gigantycznego zwierciadła kosmicznego, stanowiącego swego rodzaju sztuczne słońce. Taka znajdująca się w przestrzeni pozaziemskiej konstrukcja o powierzchni kilometra kwadratowego mogłaby odbijać promienie słoneczne i kierować je na Ziemię, zwiększając tem peraturę lokalną danego obszaru.

Pisze on również, że gdy na orbitach okołoziemskich zacznie się budować wielkie osiedla, można będzie tworzyć przy nich w Kosmosie wielkie

Dokończenie na str. 2

J. Bisztyga wiceministrem spraw zagranicznych

Prezes Rady Ministrów mianował mgr. Jana Bisztygę podsekretarzem stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych.

Ostatnio zajmował on stanowisko dyrektora Departamentu Studiów i Programowania w MSZ.

PAP

Prof. H. Jabłoński doktorem h.c. Uniwersytetu Budapeszteńskiego

Nowe treści starej przyjaźni

Ogłoszenie komunikatu polsko-węgierskiego

Sobota była ostatnim dniem oficjalnej wizyty przyjaźni przewodniczącego Rady Państwa PRL, członka Biura Politycznego KC PZPR, prof. Henryka Jabłońskiego na Węgrzech. W dniu tym na Uniwersytecie im. Loranda Eotvosa w Budapeszcie odbyła się uroczystość nadania prof. Henrykowi Jabłońskiemu tytułu doktora honoris causa nauk filozoficznych tej zasłużonej dla nauki i kultury węgierskiej uczelni.

O godz. 10 **Henryk Jabłoński** z małżonką przybywa do gmachu Uniwersytetu. U wejścia wita gości rektor. dr **Gyorgy Adam** i prorektorzy. W sali recepcyjnej oczekują już: przewodniczący Rady Prezydialnej WRL **Pal Losonczi** z małżonką, minister kultury i oświaty **Pal Ilku,** profesorowie.

Głos zabiera rektor Gyorgy Adam, który w niezwykle serdecznych słowach wita przewodniczącego Rady Państwa PRL i towarzyszące mu osoby. Rektor, ogłasza decyzję Senatu uczelni o nadaniu prof. Henrykowi Jabłońskiemu tytułu doktora honoris causa.

W swym wystąpieniu dr Gyorgy Adam podkreślił m. in., że dostojny gość uczelni jest nie tylko wybitnym naukowcem — historykiem, ale także czołowym polskim działaczem politycznym i państwowym. Uchwała Senatu naszej uczelni — powiedział rektor — jest wyrazem głębokiego uznania dla osiągnięć naukowych profesora Henryka Jabłońskiego. Niech będzie ona zarazem symbolem nierozerwalnej przyjaźni łączącej oba nasze bratnie narody.

Następuje podniosły moment. Dr Gyorgy Szekely wygłasza formułę nadania prof. Henrykowi Jabłońskiemu tytułu doktora honoris causa. Rektor i trzej dziekani podchodzą do Henryka Jabłońskiego i wręczają dyplom wypisany ozdobnym pismem po łacinie.

Dziękując za przyznanie mu zaszczytnego tytułu doktora honoris causa Uniwersytetu Budapeszteńskiego, przewodniczący Rady Państwa przypomniał początki wspólnej polsko-węgierskiej tradycji uniwer-

Dokończenie na str. 2

Porozumienie między KRL-D a Koreą Płd.

W stolicy KRL-D Phenianie zakończyło się w sobotę drugie spotkanie współprzewodniczących komitetu d/s uregulowania spornych problemów między północą a południem Korei. Na spotkaniu strony podpisały porozumienie „o składzie i pełnomocnictwach komitetu koordynacyjnego Północy i Południa".

W tekście porozumienia podkreśla się, że głównym celem działania komitetu koordynacyjnego będzie dążenie do uregulowania wszystkich spraw spornych na drodze do zjednoczenia kraju na zasadach zawartych we wspólnym oświadczeniu Północy i Południa z 4 lipca 1972 r.

Porozumienie stwierdza także, że posiedzenia komitetu odbywać się będą na przemian w Phenianie i Seulu, a w wypadkach nagłych w Panmundżonie. (PAP)

Minister A. S. Azad opuścił Polskę

Dobre prognozy rozwoju wzajemnych stosunków

Sobota była ostatnim dniem oficjalnej wizyty, którą na zaproszenie ministra spraw zagranicznych PRL Stefana Olszowskiego złożył w Polsce minister spraw zagranicznych Ludowej Republiki Bengalii — Abdus Samad Azad z małżonką.

W godzinach przedpołudniowych gość złożył wizytę w warszawskiej siedzibie Prezydium Ogólnopolskiego Komitetu Pokoju, witany przez wiceprzewodniczącego OKP — prof. **Jerzego Bukowskiego.** W rozmowie uczestniczyli również działacze Polskiego Komitetu Solidarności z Narodami Azji i Afryki. W czasie spotkania **A. S. Azad** mówił o wdzięczności ludu swego kraju za solidarność z jaką spotkał się w walce o niepodległość ze strony społeczeństwa polskiego.

W sobotę w pałacyku MSZ przy ul. Foksal zakończyły się rozmowy, które prowadzili ministrowie spraw zagranicznych obu krajów. Przyjęty został wspólny komunikat o wizycie i wynikach rozmów ministra Abdus Samad Azada w Polsce.

Przedyskutowano programy długoterminowej współpracy ekonomicznej porozumień finansowych obejmujących wybrane dziedziny, takie, jak rybołówstwo i przemysłowe przetwórstwo rybne, obróbka drewna, przetwórstwo owoców, zakup statków, elektrowni, maszyn i urządzeń itp. Obie strony postanowiły wymienić odpowiednie misje ekonomiczne w celu finalizacji porozumień w tych dziedzinach. Obie strony wyraziły także zainteresowanie rozwojem współpracy w dziedzinie nauki, techniki i kultury.

Obie strony podkreśliły potrzebę szybkiego zakończenia wojny w Wietnamie i poparły słuszne prawo narodu wietnamskiego do decydowania o własnej przyszłości bez obcej ingerencji.

Komunikat informuje w zakończeniu, że minister Stefan Olszowski został zaproszony do złożenia wizyty w Bengalii. Data wizyty zostanie ustalona w terminie późniejszym.

Tego dnia w Domu Dziennikarza odbyła się konferencja prasowa ministra spraw zagranicznych Ludowej Republiki Bengalii.

W złożonym oświadczeniu A. S. Azad wyraził wielkie zadowolenie z możliwości spotkania się z przywódcami Polski Ludowej i odbycia rozmów z polskim ministrem spraw zagranicznych.

W godzinach popołudniowych minister **A. S. Azad** z małżonką i towarzyszącymi mu osobami opuścił Polskę. Pożegnanie odbyło się na udekorowanym flagami obu krajów warszawskim lotnisku Okęcie. Gościa, który z Polski udał się do NRD, żegnał minister spraw zagranicznych PRL — **Stefan Olszowski.** (PAP)

Nixon czy McGovern?

Ostatni etap kampanii wyborczej w USA

Kampania wyborcza w USA weszła w końcowe stadium. Na trzy dni przed wyborami dominującym tematem jest problem Wietnamu. Prezydent Nixon, który zabierając ostatnio wielokrotnie głos na ten temat prowadzi politykę gry na zwłokę, powtarza, że do osiągnięcia pokojowego rozwiązania potrzebne jest jeszcze wyjaśnienie pewnych szczegółów, których treści jednak nie precyzuje.

W sobotę **Nixon** odbył błyskawiczną podróż lotniczą po trzech stanach. Objęła ona Północną Dakotę, Nowy Meksyk i Kalifornię. W swych wystąpieniach apelował do wyborców o oddanie głosów na Partię Republikańską, co przyniosłoby mu ponowny wybór na drugą czteroletnią kadencję, a także wybór kandydatów republikańskich do Izby Reprezentantów oraz części Senatu.

Kandydat Partii Demokratycznej, senator **McGovern** wystąpił ostatnio przed kamerami telewizji, ostro zarzucając administracji republikańskiej wprowadzanie w błąd opinii publicznej przez dawanie obietnic, iż „pokój w Wietnamie jest bliski". McGovern w tym najostrzejszym ze wszystkich swych wystąpień w kwestii wietnamskiej oświadczył, że administracja Nixona zmierza do utrzymania w Sajgonie dyktatury Thieu i nie jest szczera zapewniając, iż dąży do pokoju. McGovern ostro potępił ostatnie posunięcie Waszyngtonu, zgodnie z którym reżim sajgoński otrzyma wielką ilość samolotów „pożyczonych" m. in. z Tajwanu i Korei Południowej. Prasa amerykańska podaje, że dzięki tej pomocy reżim sajgoński będzie dysponował potężnym arsenałem broni lotniczej — liczącym 2000 maszyn.

Przeprowadzone ostatnio przez urząd Harrisa badania opinii publicznej wykazują, że za Nixonem wypowiedziało się 60 procent ankietowanych, a za McGovernem — 32. (PAP)

POGODA

Zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami, głównie na północy i zachodzie kraju. Miejscami niewielkie opady. Temperatura maksymalna od 8 st. na wschodzie do 14 st. na południowym zachodzie. Wiatry umiarkowane z kierunków zachodnich.

Porozumienie PRL — DRW

4 bm. w MHWiU podpisano porozumienie o wymianie towarów rynkowych pomiędzy resortami handlu wewnętrznego Polski i DRW. W wyniku tego porozumienia w naszych sklepach znajdą się m. in. ręczniki frotte wyroby z trzciny, bambusu i inne artykuły.

T. Żiwkow uda się do ZSRR

W połowie listopada bułgarska delegacja partyjno-rządowa z I sekretarzem KC Bułgarskiej Partii Komunistycznej, przewodniczącym Rady Państwa Todorem Żiwkowem złoży w Związku Radzieckim oficjalną wizytę przyjaźni.

A. D. Home powrócił do Londynu

Brytyjski sekretarz d/s zagranicznych A. D. Home po zakończeniu pięciodniowej wizyty w ChRL i krótkim pobycie w Hongkongu powrócił w sobotę do Londynu.

Nowa pogróżka Izraela

Soldateska Tel Awiwu grozi państwom arabskim nowymi terrorystycznymi atakami. Obserwatorzy polityczni nie wykluczają możliwości zaatakowania Libii przez izraelskich piratów powietrznych. Szef sztabu armii izraelskiej oświadczył, że Izrael będzie atakował „terrorystów arabskich" nawet w ich nowych miejscach pobytu. Była to aluzja do popierania przez Libię działalności Palestyńczyków.

Zdobycie bazy Duc Co

Siły wyzwoleńcze Wietnamu Płd. zawładnęły sajgońską bazą Duc Co, znajdującą się przy granicy z Kambodżą. Ogółem oddziały wyzwoleńcze dokonały z piątku na sobotę 99 ataków przeciwko siłom sajgońskim.

PAP·RADIO·INF.WŁ·TELEFONEM
KRÓTKO

Antyodprężeniowy kurs CSU

Najważniejszym wydarzeniem drugiego dnia zjazdu partii Straussa — bawarskiej CSU było oświadczenie przywódcy całej chadeckiej opozycji — R. Barzela, że w wypadku dojścia do władzy CDU/CSU, nie uzna on układu o podstawach stosunków między obu państwami niemieckimi, jeżeli układ ten nie spełni oczekiwań chadecji. Zakończony w sobotę zjazd przedwyborczy CSU wykazał, że partia ta bez kompromisowo podtrzymuje dotychczasowy antyodprężeniowy kurs w polityce zagranicznej, w tym także wobec NRD.

Przemówienie prezydenta Chile

W piątek, w przeddzień drugiej rocznicy dojścia do władzy, prezydent Chile, Salvador Allende wygłosił przemówienie radiowo-telewizyjne poświęcone aktualnej sytuacji w kraju. Wyraził on nadzieję, że nowy rząd dojdzie do porozumienia ze strajkującymi kupcami i właścicielami środków transportowych. Szef państwa zapowiedział dalszą realizację programu rządu koalicyjnego.

Napięcie na granicy jemeńskiej

Koła oficjalne w Adenie twierdzą, że w Jemenie Północnym, w pobliżu granicy z Jemenem Południowym koncentrowane są wojska najemne w celu zerwania niedawno zawartego układu o zjednoczeniu obu krajów.

Ćwiczenia NATO

W sobotę na Morzu Śródziemnym rozpoczęły się ćwiczenia sił morskich i powietrznych NATO.

Postęp na drodze normalizacji stosunków NRD — NRF

Agencja ADN ogłosiła komunikat stwierdzający, że delegacje obu państw niemieckich, którym przewodniczyli sekretarze stanu: NRD — **Michael Kohl** i NRF — **Egon Bahr,** zakończyły w sobotę czterodniowe intensywne rokowania.

W rokowaniach zdołano osiągnąć postępy. Odbywały się one w gmachu Rady Ministrów NRD i będą kontynuowane 6 listopada w Berlinie.

☆

Ambasadorzy 4 wielkich mocarstw zakończyli obrady w sobotę wieczorem. Ambasador USA **Hillenbrand** oświadczył, iż nastąpiło „zbliżenie stanowisk". Powiedział on również, że rozmowy będą kontynuowane w niedzielę. (PAP)

Nowe treści starej przyjaźni

Dokończenie ze str 1

syteckiej, sięgającej XV wieku.

Drugi ważny nurt naszej wspólnej tradycji stanowiło ścisłe braterstwo broni w walce o wyzwolenie narodowe i społeczne. Mówca wspomniał o polskich i węgierskich jakobinach, o Kossuthcie, Bemie i Petoefim, o współdziałaniu pierwszych węgierskich i polskich marksistów, o udziale Polaków w obronie Węgierskiej Republiki Rad i opiece, jaka znaleźli na Węgrzech Polacy w czasie drugiej wojny światowej. Ukoronowaniem tych znakomitych tradycji — oświadczył H. Jabłoński — jest wspólna walka rewolucyjna o zbudowanie socjalizmu w naszych krajach.

Oba te nurty naszej tradycji możemy i musimy złączyć w jedną całość, aby nauka w naszych krajach lepiej służyła dobru naszych narodów, dobru socjalizmu, dobru ludzkości.

Mówca stwierdził, że Polacy i Węgrzy mają pełne prawo ożywić ambicje wykazania jak stara, ponad tysiącletnia przyjaźń narodów nabiera we współczesnych socjalistycznych warunkach nowych treści, gdyż nic nas nie dzieli, a łączy wspólna ideologia, te same pragnienie i ideały.

Wystąpienie przyjęła sala gorącą owacją.

KOMUNIKAT POLSKO-WĘGIERSKI

Przywódcy Polski i Węgier oświadczyli w sobotę, że istnieją dalsze możliwości rozszerzenia i pogłębienia współpracy gospodarczej, wymiany towarowej i kooperacji między obu krajami, zwłaszcza w przemysłach: chemicznym, motory zacyjnym, elektrotechnicznym i elektronicznym; w hutnictwie, budownictwie i rolnictwie.

Komunikat ogłoszony w sobotę wieczorem na zakończenie 4-dniowej oficjalnej wizyty przyjaźni przewodniczącego Rady Państwa PRL, członka Biura Politycznego KC PZPR **Henryka Jabłońskiego** na Węgrzech stwierdza, że podczas rozmów podkreślono także zainteresowanie w rozszerzeniu działalności istniejących wspólnych przedsiębiorstw, w nowych wspólnych przedsięwzięciach i we współpracy w dziedzinie wydobywania i przetwarzania surowców.

Obie strony oceniły pozytywnie całokształt dotychczasowego rozwoju współpracy politycznej i gospodarczej, kulturalnej i naukowo-technicznej między obu krajami. Wyraziły zainteresowanie w dalszym wszechstronnym rozwoju stosunków we wszystkich dziedzinach.

Henryk Jabłoński przebywał na Węgrzech od 1 listopada na zaproszenie przewodniczącego Rady Prezydialnej Węgier **Pala Losonczego**. Komunikat przypomina, że podczas wizyty przewodniczący Rady Państwa PRL odbył rozmowy z P. Losonczim oraz spotkał się z I sekretarzem KC WSPR **Janosem Kadarem** i premierem Węgier **Jenoe Fockiem.**

Komunikat informuje, że H. Jabłoński i P. Losonczi omówili najważniejsze problemy międzynarodowe, interesujące obie strony i stwierdzili pełną zgodność stanowisk obu krajów we wszystkich zagadnieniach. Obie strony wyraziły zgodny pogląd, że dotychczasowy postęp w odprężeniu i rozwoju współpracy ogólnoeuropejskiej stwarza pomyślne warunki dla budowy trwałego bezpieczeństwa i współpracy w Europie. Istnieją w szczególności wszelkie warunki do rozpoczęcia wielostronnych rozmów przygotowawczych w Helsinkach jeszcze w bieżącym miesiącu i przeprowadzenia europejskiej konferencji bezpieczeństwa i współpracy jak najszybciej w 1973 roku oraz zapewnienia jej pełnego sukcesu.

Obie strony poparły stanowisko Czechosłowacji w sprawie uznania przez NRF Układu Monachijskiego za nieważny od samego początku i uważają, że normalizacja stosunków między CSRS a NRF jest niezbędnym elementem normalizacji sytuacji w Europie środkowej.

Oba kraje udzieliły pełnego poparcia DRW i jej ostatnim pokojowym propozycjom i uzgodnieniom, wyrażając przekonanie, że ich przyjęcie i realizacja przyczynią się do zakończenia działań wojennych oraz do pokojowego rozwiązania problemu wietnamskiego. Polska i Węgry będą nadal aktywnie kontynuować wysiłki, aby przyczynić się do zakończenia wojny wietnamskiej i do osiągnięcia trwałego politycznego uregulowania kwestii wietnamskiej.

Rozmowy mężów stanu przebiegały, jak stwierdza komunikat w atmosferze braterskiej przyjaźni i serdeczności. H. Jabłoński zaprosił Pala Losonczego do złożenia oficjalnej, przyjacielskiej wizyty w Polsce. Zaproszenie zostało przyjęte z zadowoleniem.

☆

Po południu zakończyły się rozmowy Henryka Jabłońskiego i Pala Losonczego, podczas których podsumowano wyniki wizyty przewodniczącego Rady Państwa PRL na Węgrzech.

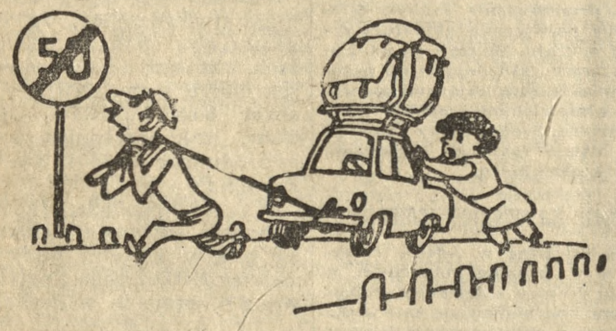
W sobotę wieczorem przewodniczący Rady Państwa PRL zakończył oficjalną wizytę przyjaźni na Węgrzech i w godzinach wieczornych powrócił do kraju. (PAP)

Poprawa stosunków między Kairem a Bonn

Ambasador NRF w Egipcie, dr Hans Georg Steltzer złożył w sobotę listy uwierzytelniające w Kairze na ręce wiceprezydenta Husaina el-Szafei. Fakt ten powszechnie uważa się za oznakę poprawy stosunków miedzy Kairem a Bonn.

Steltzer jest pierwszym ambasadorem NRF w Egipcie od 1965 roku, kiedy nawiązanie stosunków dyplomatycznych między NRF a Izraelem skłoniło Kair do zerwania stosunków z NRF. Stosunki te przywrócono w lecie bieżącego roku. (PAP)

HUMOR I SATYRA



— Skończyło się ograniczenie szybkości. Teraz już możemy przyspieszyć!

GŁOS WIELKOPOLSKI 4
5/6 XI 1972 Nr 264 (8926)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował **Zbyszek Kruszona**.

W kopalniach, portach i fabrykach

Dobra praca – dobre wyniki

Już niewiele dni dzieli nas od zakończenia 1972 r., w którym gospodarka nasza — podobnie jak w roku 1971 — odnotowała szereg sukcesów i wysoką dynamikę rozwoju. Każdy też dzień przynosi nowe wartości w różnych dziedzinach życia gospodarczego i wskazuje, że nie powiedzieliśmy jeszcze ostatniego słowa, że stać nas na więcej.

Korespondenci PAP, obserwujący na gorąco zjawiska gospodarcze i społeczne na swym terenie, informują codziennie o nowych osiągnięciach załóg, o atmosferze dobrej roboty, która nasila się i obejmuje coraz szersze kręgi ludzi.

Mimo bardzo trudnych warunków atmosferycznych, gęstej mgły i silnych wiatrów nie słabnie tempo przeładunków w zespole portowym Szczecin-Świnoujście. Znakomite rezultaty uzyskują szczecińscy dokerzy, utrzymując się w ścisłej czołówce załóg, realizujących dodatkową produkcję w ramach akcji „20 miliardów". Po rekordowych przeładunkach węgla w październiku, padł tu obecnie dobowy rekord przeładunków. W ciągu jednego dnia przeładowano 83.467 ton towarów, w tym 54.456 ton węgla. Poprzedni najlepszy wynik uzyskany przez szczecińskich dokerów (23 marca br) wyniósł 78.347 ton.

Hale fabryczne Nadodrzańskich Zakładów Przemysłu Metalowego „Zastal" w Zielonej Górze opuścił 4 bm 100-tysięczny wagon towarowy, który jest równocześnie 75-tysięczną jednostką taboru wyprodukowanego tutaj dla kolejnictwa ZSRR. Jubileuszowy wagon typu 903-KA z nowo uruchomionej serii, przekazany został radzieckiemu odbiorcy, podczas uroczystego spotkania załogi „Zastalu" z delegacją radziecką, na której czele stał Generalny Konsul ZSRR w Poznaniu — **Nikołaj Tałyzin.**

O dobrej organizacji pracy, postępie technicznym i koncentracji wydobycia świadczą znakomite rezultaty w robotach górniczych uzyskane ostatnio przez przodujące brygady pracy socjalistycznej w kopalniach „Bolesław Śmiały" i „Murcki". 100-osobowa brygada oddziału KG-1 w kopalni „Bolesław Śmiały" wydrążyła w ciągu ostatnich 3 miesięcy (79 dni roboczych) 2.303 m chodnika kamienno-węglowego o przekroju 10 m kw. O 95 m przekroczono pierwotne zobowiązanie. Wynik ten jest 11 z kolei rekordem górniczym uzyskanym w ciągu ostatnich 10 lat. W jednej z najstarszych polskich kopalń „Murcki" 120-osobowy zespół drążący metodą szybkościową chodnik kamienno-węglowy uzyskał miesięczny postęp wynoszący 1045 m. Wysiłek górników przyniesie w efekcie przyspieszenie o 8-miesięcy terminu oddawania do ruchu głównej magistrali taśmowej w kopalni „Murcki" co pozwoli na zwiększenie wydobycia z tej kopalni o półtora tysiąca ton węgla na dobę.

Obchodząca 20-lecie istnienia Wytwórnia Urządzeń Chłodniczych w Dębicy otrzymała w sobotę swą pierwszą filię, usytuowaną w pobliskim miasteczku — Pilźnie. Dzięki przekazaniu do eksploatacji tego obiektu, zdolność wytwórcza dębickiej fabryki — już dziś potentata w produkcji urządzeń chłodniczych, przede wszystkim dla okrętownictwa i przemysłu spożywczego — ulegnie znacznemu zwiększeniu.

Również w sobotę przekazano do eksploatacji jedną z większych inwestycji przemysłowych Białostoczyzny — Zakłady Stolarki Budowlanej w Sokółce. Obiekt ten wytwarzać będzie rocznie około 800 tys. m kw. stolarki, głównie gotowych drzwi i okien dla potrzeb budownictwa mieszkaniowego.

Cenny wkład w postaci 90 tys. dodatkowych megawatogodzin energii elektrycznej wniosła w „banku 20 miliardów" u progu jesienno-zimowego szczytu załoga elektrowni „Turów". Uzyskano je dzięki skróceniu o 20 dni planowych remontów bloków energetycznych.

Załoga Zakładów Azotowych w Tarnowie postanowiła wyprodukować ponad plan tegoroczny dodatkowe wyroby chemiczne wartości około 130 mln zł. Zamierza ona dostarczyć m. in. dodatkowo 25 tys. ton saletrzaku, zmniejszyć import kaprolaktamu krystalicznego o 1 tys. ton oraz powiększyć eksport siarczanu amonu o około 4 tys. ton. Podjęcie takiej decyzji było możliwe dzięki znacznemu przekroczeniu zadań planowych w ciągu 3 kwartałów br. oraz opracowaniu programu maksymalnego wykorzystania urządzeń produkcyjnych i skracania cykli remontowych.

PAP

Reforma władz terenowych

Ostateczna redakcja propozycji poprawek do projektów ustaw

W dniach 3 i 4 bm. odbyły się kolejne posiedzenia międzykomisyjnego zespołu poselskiego powołanego przez komisje: Prac Ustawodawczych, Rolnictwa i Przemysłu Spożywczego oraz Spraw Wewnętrznych i Wymiaru Sprawiedliwości dla rozpatrzenia rządowych projektów ustaw o reformie władz terenowych.

Obradom przewodniczył poseł **Jerzy Bafia** (PZPR).

Zespół rozpatrzył szczegółowo przepisy rządowych projektów ustaw, ustosunkował się do uwag zgłoszonych w czasie dyskusji na wspólnym posiedzeniu komisji: Prac Ustawodawczych, Rolnictwa i Przemysłu Spożywczego oraz Spraw Wewnętrznych i Wymiaru Sprawiedliwości w dniu 30 października br. oraz ustalił ostateczną redakcję propozycji poprawek, które zostaną przedstawione do zatwierdzenia na wspólnym posiedzeniu komisji w dniu 11 bm. (PAP)

Gigantyczne zwierciadło

Dokończenie ze str. 1

systemy energetyczne, przekształcające energię słoneczną i przekazujące ją na Ziemię w postaci silnego promieniowania, które z kolei można przetworzyć w energię elektryczną.

Szatałow informuje, że w roku bieżącym Związek Radziecki wprowadził na orbity okołoziemskie i inne 78 obiektów kosmicznych. Ponieważ środki kosmiczne pozwalają rozwiązywać wiele zadań bardzo ważnych dla ludzkości, działalność państw w Kosmosie staje się coraz bardziej istotną częścią składową stosunków międzynarodowych.

ZSRR jest inicjatorem szerokiej współpracy międzynarodowej w badaniu i pokojowym wykorzystywaniu przestrzeni kosmicznej. Radzieckie rakiety — pisze Szatałow — wynoszą na orbity okołoziemskie aparaturę naukową, skonstruowaną w Bułgarii, NRD, Czechosłowacji i w innych krajach socjalistycznych. Kraje członkowskie RWPG wspólnie prowadzą badania środowiska kosmicznego i atmosfery, prace w zakresie biologii i medycyny kosmicznej, a także rozwiązują problemy w łączności dalekosiężnej i meteorologii. Pomyślnie rozwija się współpraca radziecko-francuska. Osiągnięto również porozumienie z USA, przewidujące eksperymenty z łączeniem na orbicie okołoziemskiej statków „Sojuz" i „Apollo".

PAP

Finał konkursu

„Złota Wiecha" – po raz ósmy

Zakończony został ósmy ogólnopolski konkurs na najlepsze budynki inwentarskie na wsi pod nazwą „Złota Wiecha", zorganizowany przez redakcję „Chłopskiej Drogi" i Ministerstwo Rolnictwa — przy pomocy władz politycznych i administracyjnych poszczególnych województw.

Z roku na rok rośnie popularność konkursu wśród rolników oraz jego znaczenie dla rozwoju budownictwa wiejskiego. O ile do pierwszego konkursu w 1965 r. zgłoszono 612 budynków, to w tegorocznym współzawodniczyło o „Złotą Wiechę" blisko 4 tys. Nagrody centralne i wojewódzkie otrzymało dotychczas około 400 budynków. Najlepsze projekty tych obiektów weszły do powiatowych i wojewódzkich zestawów projektów typowych.

Wśród wielu czynników decydujących o postępie w produkcji zwierzęcej duże znaczenie ma rozwój budownictwa inwentarskiego. Nie chodzi przy tym tylko o budowę nowych pomieszczeń, ale także o stałe unowocześnianie już istniejących obór i chlewni, gdyż podstawową część produkcji zwierzęcej jeszcze przez wiele lat będzie pochodzić z tych właśnie budynków. Stąd znaczenie, jakie przywiązuje się w konkursie również do najlepszych rozwiązań z zakresu modernizacji poszerzania oraz powiększania liczby stanowisk. Przykładem dobrej roboty może być m. in. zmodernizowana obora w gospodarstwie **Antoniego Bujnowskiego** ze wsi Sołki (woj. białostockie). Obiekt uzyskał w tym roku nagrodę centralną i wojewódzką „Złotej Wiechy".

W czasie imprezy finałowej która odbyła się 4 bm. w Białymstoku — wręczono centralne i wojewódzkie nagrody konkursowe. Podkreślono przy tym duży udział i dobre wyniki osiągnięte w konkursie przez białostockich rolników, którzy zdobyli trzy spośród 21 nagród centralnych. (PAP)

Delegacja kombatantów francuskich przebywała w Polsce

W dniach 30 października — 4 listopada br. przebywała w Polsce, na zaproszenie ZG ZBoWiD, delegacja francuskich kombatantów — przedstawicieli Stowarzyszenia Wolnych Francuzów, („Association France Libre").

Goście odbyli spotkania z przedstawicielami polskiego środowiska kombatanckiego. Zapoznali się także z działalnością ZBoWiD, a nadto zwiedzili Warszawę, Kraków i Katowice.

Francuskich gości przyjął minister d/s kombatantów — gen. dyw. **Mieczysław Grudzień** oraz prezes ZG ZBoWiD — **Stanisław Wroński.** (PAP)

W Wietnamie Południowym

„Trzecia siła" aktywizuje swą działalność

Dowodem coraz większej aktywizacji działalności zarówno ugrupowań, jak poszczególnych osobistości, które zamierzają odegrać rolę w ramach tzw. „trzeciej siły" przewidywanej przez porozumienie o przerwaniu wojny i przywróceniu pokoju w Wietnamie, jest konferencja prasowa, jaką zorganizował w Paryżu przewodniczący Stowarzyszenia Buddystów Wietnamskich na Obczyźnie, mnich **Then Chau.**

Od końca września stoi on na czele zdecydowanie politycznej, a nie religijnej grupy osobistości południowowietnamskich, przebywających na emigracji w Paryżu. W ich też imieniu Then Chau złożył oświadczenie, w którym poparł porozumienie DRW — USA, ponieważ odpowiada ono w ogólnych zarysach aspiracjom ludności południowowietnamskiej. Wysunął też następujące zastrzeżenia:

— porozumienie nie określa losu ponad 200 tys. więźniów politycznych, w tym znacznej części członków opozycji południowowietnamskiej;

— nie przewiduje odejścia **Nguyen Van Thieu**, który jest głównym przeciwnikiem pokoju.

Mimo tych zastrzeżeń Then Chau domagał się natychmiastowego podpisania porozumienia przez rząd USA, niezwłocznego zaprzestania przez administrację sajgońską stosowania represji wobec przeciwników politycznych i uwolnienia więźniów oraz zaprzestania przez rząd USA popierania Thieu. Then Chau zaapelował do wszystkich przeciwników obecnej administracji południowowietnamskiej, by organizowali się, aby móc odegrać właściwą rolę w kraju, jak tylko pozwolą na to warunki obiektywne. Opowiedział się też za całkowitą neutralnością Wietnamu Południowego.

Then Chau przebywał ostatnio w USA i Kanadzie. (PAP)

Misja A. Osmana pod znakiem zapytania

Czołowa partia opozycyjna Maroka — Istiklal (Partia Niepodległości) ogłosiła w sobotę, iż nie desygnuje swoich przedstawicieli do rządu, którego sformowanie powierzono szwagrowi królewskiemu, Ahmedowi Osmanowi. Przewodniczący Partii, Allal el-Fasi oświadczył, że Maroko „przeżywa poważny kryzys" i potrzebuje „jednolitego rządu, który odpowiadałby dążeniom narodu".

Obserwatorzy w Rabacie oczekują, że inna partia opozycji — Narodowy Związek Sił Ludowych (UNFP) także nie zgodzi się na udział w rządzie. W tej sytuacji misja Ahmeda Osmana, któremu król zalecił pozyskanie do współpracy partii opozycyjnych — stoi pod znakiem zapytania. (PAP)

KRONIKA DNIA

ZBoWiD-owcy na temat 50-lecia ZSRR

Dzisiejsze (5 bm.) plenarne zebranie Zarządu Okręgu Związku Bojowników o Wolność i Demokrację w Poznaniu, poświęcone będzie głównie 50-leciu ZSRR. Na ten temat wygłoszony zostanie referat. Zebranie rozpocznie się o godz. 10 w Sali Błękitnej Pałacu Kultury przy ul. Czerwonej Armii 80/82. (a)

Tydzień czynów ZMS

Realizując zadania wytyczone przez wielkopolską organizację ZMS przed V Zjazdem tej organizacji, Plenum ZW ZMS w Poznaniu 2 bm. podjęło uchwałę, aby dni od 5 do 12 bm. ogłosić Tygodniem Czynów Społecznych i Produkcyjnych członków Związku w naszym regionie. W tym czasie każdy ZMS-owiec podejmie jakąś inicjatywę społeczną lub produkcyjną. Praca młodych w niedzielę 12 bm. przebiegać będzie pod hasłem „Wielkopolska Młodzieżowa Niedziela Czynów Produkcyjnych". (mb)

Metodyka oprowadzania wycieczek polonijnych

Dziś, 5 bm., w Sali Malinowej poznańskiego Pałacu Działyńskich przy Starym Rynku rozpocznie się trzydniowe seminarium, dotyczące metodyki oprowadzania wycieczek polonijnych.

W trakcie sympozjum zorganizowanego przez Koło Przewodników przy oddziale poznańskim PTTK oraz Towarzystwo Łączności z Polonią Zagraniczną, przedyskutowane zostaną m. in. formy i metody działalności TŁzPZ oraz zaprezentowane problemy towarzystw polonijnych w NRF, USA i Australii. Uczestnicy sympozjum zwiedzą również najważniejsze zabytki naszego miasta. (ask)

Nowoczesność dla budownictwa

Omówieniu krajowych i zagranicznych nowoczesnych rozwiązań instalacji przemysłowych i urządzeń elektrycznych — przede wszystkim w budownictwie — poświęcona była zakończona 4 bm. w Poznaniu dwudniowa Ogólnopolska Konferencja Naukowo-Techniczna. (—)

Pierwsza uczestniczka VI MKS przybyła do Poznania

Wczoraj przybyła do Poznania pierwsza uczestniczka VI Międzynarodowego Konkursu Skrzypcowego im. H. Wieniawskiego. Jest nią Japonka Machie Oguri, 24-letnia Japonka rozpoczęła grać na skrzypcach w wieku 4 lat. Jest laureatką wielu konkursów, m. in. koncertowała już w Europie (w tym także w Polsce). Obecnie jest asystentką w Wyższej Smyczkowej Szkole Muzycznej Toho. (ms)



Pomnik-mauzoleum 23 Bakijskich Komisarzy w stolicy Azerbejdżańskiej SRR — Baku.
CAF — TASS

55 rocznica Wielkiego Października

Nad ujarzmioną Angarą

7 listopada, jak każdego roku przed frontem Mauzoleum Lenina przejdą nienagannym szykiem reprezentacje szkół oficerskich i jednostki różnych rodzajów broni. Defilować będą czołgi, działa, amfibie i rakiety, a później kolorowy korowód sportowców, dzieci, robotników moskiewskich fabryk.

Tegoroczna manifestacją na Placu Czerwonym będzie w związku z 50-leciem utworzenia państwa radzieckiego jeszcze bardziej okazała niż w roku ubiegłym. Plac Czerwony zapełnią goście z wielu krajów świata, ciekawie zerkający na trybunę honorową, robiący zdjęcia najnowszych rakiet i czołgów.

* * *

Rewolucja Październikowa, Wielki Październik, wystrzał „Aurory", szturm Pałacu Zimowego... Ileż razy myślę o tych znanych i świętych dla milionów symbolach wydarzeń, gdy w swoich dziennikarskich podróżach zwiedzam muzea historyczne w różnych zakątkach Związku Radzieckiego. Przyglądam się starym fotografiom i dokumentom.

Wasilij Czapajew i Siergiej Łazo, Kliment Woroszyłow i Sergo Ordżonikidze. Dzieje ludzi różnych narodowości, porażki i zwycięstwa. Długie rady partyzanckie. Krew, dym i łączące ich wszystkich hasło: „Za władzę Rad" — to też była Rewolucja Październikowa. A ileż w tym panteonie żołnierzy Października imion i nazwisk polskich, obok największych — Dzierżyńskiego, Marchlewskiego...

W muzeum jakuckim honorowe miejsce zajmuje np. Apolinary Rydzyński, który na czele niewielkiego oddziału komunistów wyprawił się Leną z Irkucka, aby Jakucję uczynić radziecką. W Taszkiencie na pierwszym planie pomnika ku czci zamordowanych komisarzy stoi wykuta w kamieniu postać Władysława Figielskiego, pierwszego przewodniczącego Rady Komisarzy Ludowych Turkiestanu. Jakże często zresztą spotykam tu polskie nazwiska komisarzy, dowódców, członków rad robotniczych i żołnierskich.

* * *

Lecę z Irkucka do Bracka, pod skrzydłami samolotu ciąg nie się niezmierzone morze tajgi, a mój sąsiad Borys Niedaszkowski, obecnie pracownik irkuckiego komitetu partii, opowiada: —

Od stałego korespondenta w Moskwie

Kiedy Komsomoł ogłosił zaciąg ochotniczy na budowę brackiej elektrowni, rzuciłem studia w Leningradzie, spakowałem walizkę i wraz ze swoją dziewczyną przyjechaliśmy do Irkucka. Powiedziano mi, że „od zaraz" są dwa miejsca, jedno do ciężkiej pracy w tajdze w Bracku i drugie, lżejsza, czystsza praca nad Leną. Zdecydowaliśmy się. Ja pojechałem w tajgę, moja dziewczyna 2 tysiące km dalej na północ.

Borys snuje swoją opowieść o tym, jak pracowali przez 20 godzin na dobę, jak spali w namiotach podczas mrozu i śniegu, jak zorganizował brygadę takich jak on ochotników, z której każdy codziennie na każdym kilometrze budowy sprawdzał siebie w działaniu.

Stoję na zaporze pracującej już pełną siłą 18 generatorów brackiej elektrowni, patrzę na szumiące wody Angary i przewody wysokiego napięcia, które rozprowadzają prąd do różnych zakątków Syberii. Inny mój znajomy z tej podróży, Sasza Gurewicz mówi:

— Tam w dole pracowałem w 1955 roku przy układaniu betonu. Kiedy przyjechałem tutaj z grupą komsomolskich ochotników z Lwowa, myślałem, że nie dam rady. Tajga, mróz, namioty, a latem komary i muszki, na które nie było ratunku. Nie masz pojęcia, co znaczy to mikroskopijne świństwo, kiedy smarowało się chleb masłem, to wyglądał jakby jednocześnia kładło się na kanapkę czarny kawior. Ale przyzwyczailiśmy się. Nasza brygada była jedną z lepszych i bardziej zgranych brygad na budowie. Dzisiaj większość moich kolegów to znani fachowcy w Bracku i Irkucku.

Sam Sasza Gurewicz jest przedstawicielem Agencji Prasowej „Nowosti" na Brack, zagorzałym patriotą swego miasta i elektrowni, w której, jak mówi, ma cząstkę swego życia. Zna kilka języków, w tym polski, ma żonę i dzieci i nieduże mieszkanie w dzielnicy elektryków. Gdyby trzeba było — mówi — pojechałbym na budowę następnej elektrowni i zaczął żyć od nowa.

— Co was pcha do tej ciężkiej pracy w mrozie, komarach i namiotach — pytam. Przecież nikt was do tego nie zmusza?

Nie rozumieją takich pytań, widząc we mnie przedstawiciela tego pokolenia, które już zrobiło swoje i marzy o miękkich pantoflach. — Patrz dookoła — mówią.

Więc patrzę i słucham. Widzę gigantyczną zaporę bracką i ciągnące się za nią syberyjskie lasy. Słyszę obok wspomnienia pionierów tej budowy, którzy urodzili się w latach 50-tych i widzę ujarzmioną Angarę.

To też jest Rewolucja Październikowa.

REMIGIUSZ SZCZĘSNOWICZ

Co utrudnia dobry wypoczynek?

Jeszcze w 1970 roku kulały sprawy z organizowaniem bazy dla wypoczynku pracowników wielkopolskich fabryk i przedsiębiorstw produkcyjnych. Zeszły rok przyniósł poprawę.

Po pierwsze — znalazły się limity finansowe, pozwalające podejmować pewne przedsięwzięcia.

Po drugie — ukazał się znany list Sekretariatu KC PZPR pobudzający do zwiększenia troski o sprawy socjalno-bytowe załóg, w tym także wypoczynku.

List stworzył klimat, w szeregu przypadków pomógł ruszyć pewne od dawna już zaniedbane i zapomniane sprawy. W ślad za nim nie poszły jednak odpowiednie zarządzenia wykonawcze. Wyłaniać się zaczęły rozmaite trudności.

W spisie wielu zakładów z tzw. priorytetem w zakresie poprawiania warunków socjalno-bytowych, znalazło się siedem przedsiębiorstw wielkopolskich. Są to: Zakłady „H. Cegielski", Węzeł Kolejowy PKP-Poznań, „Pomet", ZNTK — Ostrów, WSK-Kalisz, zespół Pątnów — Adamów — Konin oraz Kopalnia Konin. Tym zakładom przyznano większe kwoty, co ułatwiło w licznych sytuacjach realizację przedsięwzięć. Ze względu wszakże na priorytet spraw produkcji, także w wymienionych fabrykach nie wszystko działo się i przebiega zgodnie z wytycznymi. Po prostu — nadal sprawy wypoczynku zajmują dalsze miejsce. Dotyczy to (według informacji zasięgniętych w WKZZ) m. in. ZNTK w Ostrowie i WSK w Kaliszu.

Jeszcze inaczej mają się sprawy rekreacji w mniejszych zakładach, gdzie i brak funduszy, i często w ogóle jeszcze zrozumienia dla problemu regeneracji sił pracowników przez należyty wypoczynek, właściwie spędzony urlop. Aby sytuację poprawić, słusznie dąży się do integracji, do koncentracji funduszy i jednoczenia wysiłków. Wiadomo — wespół można więcej zdziałać niż w pojedynkę. Ale i w tych przypadkach rzecz nie jest prosta. Z braku odpowiednich normatywów prawnych i przepisów, zakłady pracy bardzo opornie godzą się na wspólne z kimś działanie. Powstają kwestie sporne (np. co do finansowania i późniejszego użytkowania czy konserwacji urządzeń). Te różne opory trudno niekiedy przełamać.

Podobne przeszkody wyrastają na drodze innych organizatorów bazy wypoczynkowej — powiatowych komitetów kultury fizycznej, sportu i turystyki czy terenowych ośrodków sportu, turystyki i wypoczynku. Dyskusje na temat posiadanych kompetencji czy zarządzania danym terenem, na którym ma stanąć np. wspólny obiekt, bądź „wyrosnąć" wspólny ośrodek wczasowy lub campingowy, przeciągające się wyczekiwanie jednego na drugiego — oto najczęściej występujące zjawiska. Tutaj wysiłki WKZZ czy WKKFiT niewiele się zdają, jeśli władze terenowe nie potrafią rozwiązać we własnym zakresie, przy wspólnym porozumieniu rozmaitych zagadnień spornych. Często zdarza się, że teren czeka na instrukcje i polecenia odgórne, nie próbując podjąć inicjatywy własnej, ruszyć konceptem, przedstawić samemu konkretny projekt i samemu go realizować.

Odmienne zjawisko to znów nieszczególny stosunek do obiektów już istniejących, zagospodarowanych, czynnych. To z kolei przynosi szkodę w postaci niezadowolenia użytkowników — turystów i wczasowiczów; rzuca niepotrzebny cień na opinię tych, którzy uprzednio zasłużyli na słowa pochwały za dobrą inicjatywę.

Oto mimo różnych zaleceń i zarządzeń, w połowie czerwca br. nie była jeszcze przygotowana na przyjęcie turystów Słupca, a 1 lipca rozpoczęto tam remont restauracji nad wodą. W Pleszewie natomiast — choć miejscowy basen otwarto w terminie — przez szereg tygodni w okresie kanikuły nie pomyślano o zmienianiu w nim wody, co praktycznie uniemożliwiało korzystanie z tego kąpieliska. Przypadków takich jest już coraz mniej, lecz niewesołe to, iż można je jeszcze znaleźć w znanej z gospodarności Wielkopolsce.

Nikomu nie wolno się zwalniać od obowiązku należytego pielęgnowania tego co zbudowano, oddano do użytku. Dotyczy to także samych użytkowników, tych codziennych, którym przekazuje się różne urządzenia i obiekty do zamieszkania i korzystania z nich. Objawianie kultury na co dzień jest obowiązkiem i w przypadku jednodniowego pobytu, i podczas dwutygodniowego turnusu. Rzecz w tym, by zachować czystość i należyty stan na co dzień, by pozostawiać pokój, domek campingowy, urządzenia sanitarne w takim stanie, w jakim oddano je nam do wykorzystywania.

Przeszkody, blokujące bądź hamujące inicjatywę dla poprawy warunków wypoczynku muszą być usunięte. Wiele można zrobić w czynach społecznych. Na pewno jednak powinny one być poparte należytym stanowiskiem kierownictw zakładów pracy, a w terenie — miejscowych władz. Wiele rejonów województwa już znalazło szereg dobrych rozwiązań, inne znajdują się na tapecie przedsięwzięć na najbliższe lata. Warto tu korzystać z dobrych przykładów, które pokazują jak usuwać przeszkody, jak niwelować trudności. Warto też sięgać po pomoc, jaką okazują np. WKKFiT czy WKZZ, M. in. właśnie dzięki tym instancjom opracowano dające się powielać dokumentacje na różne urządzenia rekreacyjne. Taki katalog został przygotowany przez Wydział Budownictwa, Urbanistyki i Architektury Prezydium WRN.

Niezaprzeczalnie sporo uczyniono do tej pory w naszym regionie dla zapewnienia dobrego, letniego wypoczynku. Nie znaczy to wszakże, że organizacje odpowiedzialne za urządzanie bazy wypoczynkowej mogą spocząć na laurach. Niestety, jak wynika z przytoczonych wyżej przykładów i faktów, sporo jest jeszcze do wykonania, zwłaszcza w rejonach województwa do tej pory nieco zaniedbanych. Rzecz w tym, by istniejące założenia realizować systematycznie, a tam gdzie to możliwe i potrzebne — nawet przyspieszać wykonanie.

EUGENIUSZ COFTA

przeszkody z DROGI

Od grudnia roku 1970 w wielu dziedzinach naszego życia nastąpiły radykalne zmiany. Kraj wkroczył na drogę szybszego rozwoju społeczno-ekonomicznego. Poprawiły się w sposób wyraźniej odczuwalny warunki pracy i życia.

Wkrótce minie pierwszy rok realizowania programu dalszego rozwoju Polski, programu uchwalonego przez VI Zjazd PZPR. „PRZESZKODY Z DROGI" — to seria publikacji „GŁOSU", poświęcona ukazaniu tego, co już zostało zrobione, a także temu, jakie przeszkody należy usunąć, by „wydłużyć krok", dokonać więcej.

Liczą się każda godzina efektywniejszej pracy, inicjatywa, każdy dobry pomysł.

BEZ KOMPUTERA

Nowoczesność lubiana

I mamy rewolucję, którąś tam z kolei rewolucję techniczną.

Przyglądam się temu procesowi nie bez zainteresowania, przy okazji częstych odwiedzin fabryk z racji dziennikarskich obowiązków. Oglądam świetne importowane linie technologiczne do produkcji mebli, ówdzie słyszę o zakupie rewelacyjnych automatów do wyrobu konserw. Gdzie indziej grupy specjalistów mozolą się z instalowaniem najnowocześniejszych maszyn dziewiarskich. Słowem — przemysł, szczególnie produkujący na rynek — szeroko otwarł podwoje technice.

Zaczęło się, na dużą skalę, bodaj od „Fiata-125". Kupno licencji okazało się ożywczym zastrzykiem dla naszej rodzimej myśli technologicznej. Kuracja polskiego przemysłu witaminą T (techniką) dopiero się rozpoczęła. Ale za to na całego.

Spostrzeżenia, którymi chcę się podzielić z Czytelnikami, są właśnie związane z tym rewolucyjnym naporem nowoczesności do naszych fabryk. Zjawisko, które sygnalizuje, jest na razie marginesem, ale wartym podkreślenia, wobec oczekiwanej — i wprowadzanej w przemyśle — nowej technologii.

☆

Był to jeden z tych momentów, kiedy koncepcja tematu bierze w łeb po skonfrontowaniu teorii z praktyką. Głowę miałem wyładowaną informacjami o osiągnięciach w modernizowaniu zakładu. Przyznam — technika nie jest moją domeną, ale na tyle mam oczy otwarte na toczące się wokół życie, żeby „chylić czoła" przed automatyzacją procesów produkcyjnych, programowaniem, sterowaniem numerycznym i tym podobnymi znamionami nowoczesności, które zapewniają większą sprawność działania i masową produkcję.

Tak też było w owej fabryce. Wiedziałem, że nowe maszyny sprowadzane z Francji, są w tej dziedzinie najwyższym światowym osiągnięciem. Wyroby produkowane na nich są bez porównania lepsze od tych, które dotąd były wykonywane na maszynach ręcznych. Światowy standard. To budzi szacunek i — apetyt. Spragnieni jesteśmy dotychczasowych „komisowych luksusów". Wierzymy, że przecież w końcu w każdym naszym sklepie będzie je można kupić i to z napisem „Made in Poland".

Szedłem przez fabryczne hale i patrzyłem na pracujących. Najpierw na tych, co pracują na maszynach ręcznych: jednostajne, nużące ruchy ramion. A nieco dalej — robotnicy przy pulpitach niedawno zainstalowanych automatów: nieporównywalnie lżejsza praca i nieporównywalnie jakościowo lepszy wyrób. Wspaniała technika.

Z ciekawości zagadnąłem jednego z obsługujących automat: jak się pracuje? Zobaczyłem wiele mówiące machnięcie ręki. — Nie ma co mówić — usłyszałem.

Podczas rozmowy w dyrekcji powiedziano mi, że zakład boryka się z trudnościami spowodowanymi właśnie wymianą parku maszynowego. — Ludzie — usłyszałem — niechętnie pracują na zainstalowanych automatach. Wolą ciężką pracę przy maszynach ręcznych...

Powód? Znalazło się ich kilka. U nauczonych dotąd tylko intensywnego posługiwania się rękami pojawił się lęk przed skomplikowanymi maszynami, bo praca na nich wymaga innej sprawności — już nie rąk, ale refleksu, obycia z techniką, wysiłku umysłowego. Wysoka technika stawia więc człowieka przed próbą: — podołam nowym zadaniom czy nie podołam? I często na to sam sobie odpowiada negatywnie. Tak przynajmniej bywa na początku.

Dochodzi jeszcze drugi czynnik, niemniej ważny. Dotychczasowe normy pozwalają osiągać większe zarobki pracującym na starych maszynach. Z jednej strony jest to słuszne, bo pracą na nich wymaga większego wysiłku. Ale przecież nowa technika ułatwia i zwiększa produkcję, czyni ją lżejszą a zarazem jakościowo lepszą... Oto i zawiązek nowego problemu.

☆

O te same sprawy dopytywałem się w innych fabrykach. Uzyskane odpowiedzi pozwalają stwierdzić, że jest to zjawisko coraz powszechniejsze. Napór nowej techniki spotyka się często z niechęcią pracowników. Kierują się normalnymi, ludzkimi odruchami. Występuje widocznie niedostatek zachęty dla każdego członka załogi w dążeniu do nowoczesności. Przestarzałe formy organizacyjne przedsiębiorstwa nie nadążają za zmianami w technice. Daje o sobie znać nieumiejętność kompleksowego kojarzenia różnorodnych problemów ekonomicznych, występujących w zakładzie. Nie zdążyły za techniką normy, zagubiło się w pół drogi szkolenie, nadal prowadzone na przestarzałym sprzęcie...

☆

Uczestniczyłem w zebraniu rady zakładowej jednego z przedsiębiorstw, w którym występuje omawiane tutaj zjawisko. Robotnicy typowali spośród siebie bardziej zdolnych i sprawnych, którzy w pierwszej kolejności mieli podjąć pracę na nowych maszynach.

Ale czy sama rada zakładowa rozwiąże problem?

Przed technologicznym „skokiem" stoi niemal cała nasza gospodarka. Potrzeba więc rozwiązań kompleksowych. Ktoś dociekliwy spyta pewnie — jakich? Nie wiem. Mam nadzieję, że fachowcy i z tym problemem się uporają. Ale jest pewne, że nowa technika nie powinna wywoływać niechęci do nowoczesności u pracownika. W tej technice bowiem jest przecież nasza szansa szybszego rozwoju.

JAN KORZENIEWSKI

Wybory w Stanach Zjednoczonych

KTO? JAK? ZA ILE?

We wtorek, 7 listopada, po długotrwałej i kosztownej kampanii wyborczej 140 mln. Amerykanów będzie miało prawo udać się do przeszło 175 tys. lokali wyborczych, aby w powszechnym głosowaniu dokonać wyboru 535 członków kolegium elektorskiego (które następnie wybierze prezydenta i wiceprezydenta), 435 członków Izby Reprezentantów, 33 senatorów i około 30 gubernatorów stanowych. Już dzisiaj jednak mówi się, że spośród owych 140 milionów Amerykanów powyżej 18 lat, którym przysługuje czynne prawo wyborcze, głosować będzie zaledwie 85 mln., a więc około 60 proc.

Wyborca z... dobrym charakterem

Pozostała część nie weźmie udziału w wyborach z powodu wciąż jeszcze istniejących faktycznych dyskryminacji w rejestracji (głosować mogą obywatele, którzy przemieszkali co najmniej 30 dni w danym okręgu wyborczym i zarejestrowali się w odpowiednim czasie), z powodów rzec można natury technicznej lub po prostu z powodu politycznej bierności, niezdecydowania bądź zignorowania wyborów. Warto może gwoli ciekawości zaznaczyć, że w tzw powszechnych i demokratycznych wyborach amerykańskich ciągle jeszcze nadużywa się wszelkiego rodzaju praktyk dyskryminacyjnych celem ograniczania liczby osób faktycznie dopuszczanych do głosowania. Nie mogą głosować Indianie, bo nie mają udowodnionego obywatelstwa; w Południowej Karolinie z udziału w wyborach wykluczają takie postępki jak: zdrada małżeńska czy bicie żony, a w Luizjanie, aby zostać umieszczonym na liście wyborców, trzeba mieć... dobry charakter!

Wybory w Stanach Zjednoczonych, o czym warto pamiętać, są z formalnego punktu widzenia wyborami pośrednimi. Mimo że następnego dnia po wyborach cała Ameryka zna kolejnego prezydenta, to jednak oficjalnie i prawomocnie prezydent i wiceprezydent wybrani zostają w początkach stycznia na posiedzeniu Kongresu w Waszyngtonie. Wówczas to, na wspólnym posiedzeniu obu izb Kongresu: Senatu i Izby Reprezentantów, otwiera się mahoniowe skrzynki, w których przywiezione zostały protokoły z głosowań elektorskich w poszczególnych stanach. Głosy elektorów są podliczane i przewodniczący Senatu ogłasza zwycięzcę. W dwa tygodnie później — 20 stycznia — odbywa się uroczysta inauguracja nowego prezydenta.

Większość zdobyta mniejszością głosów

Niezbyt to może jasne, ale nawet rodowici Amerykanie częstokroć nie rozumieją w pełni wyborczej procedury. Procedura ta zresztą od lat jest pod ostrzałem krytyki, od lat jednak nie podejmuje się żadnych kroków w kierunku jej uproszczenia i zdemokratyzowania. Szczególnie krytykowanym elementem amerykańskiego procesu wyborczego jest tzw Kolegium Elektorów. Jest ono „pośrednim organem wyborczym, obieranym co cztery lata przez głosujących obywateli. Jego jedyna funkcją jest przetransponowanie głosów oddanych przez obywateli na oficjalny wybór prezydenta i wiceprezydenta".

Każdy stan posiada tylu elektorów, ilu ma w sumie senatorów i kongresmenów. Każdy stan zaś ma dwóch senatorów, natomiast liczba kongresmenów zależy od liczby okręgów, ta zaś od liczby ludności w danym stanie. I tak np. stan Nowy Jork dysponuje 41 głosami elektorskimi, Kalifornia — 45, Pensylwania — 27, a Illinois — 26. W sumie 50 stanów oraz dystrykt Kolumbia dysponuje 538 głosami. Wystarczy zdobyć 270 z nich, aby zostać prezydentem. Tak więc idąc do urn wyborczych, a raczej maszyn (jako że procedura wyborcza w większości lokali wyborczych jest zmechanizowana). Amerykanie głosują formalnie nie na prezydenta i wiceprezydenta, lecz na elektorów reprezentujących poszczególnych kandydatów.

Kandydat, który zdobył większość głosów w danym stanie zdobywa wszystkie głosy elektorskie danego stanu, w myśl zasady: „zwycięzcą bierze wszystko". Głosy mniejszości wówczas po prostu przepadają. Ta metoda wyborów, wprowadzona przed 180 laty, jest dzisiaj zupełnym anachronizmem, poza tym niewiele ma wspólnego z szeroko rozumianym demokratyzmem. Zdarzyć się bowiem może (a zdarzyło się to już dwa razy w historii Stanów Zjednoczonych), że kandydat, który otrzymał absolutną większość głosów wyborców, przegrał jednak wybory, gdyż zgromadził mniejszą liczbę głosów elektorskich niż jego rywal, za którym opowiedziały się stany o większej liczbie elektorów. System elektorski sprawia też niekiedy wrażenie, że zwycięzca pokonał swego rywala ogromną liczbą głosów, podczas gdy marginesy zwycięstwa może wynosić zaledwie ułamek procenta. Dla przykładu — w roku 1968 Nixon zwyciężył Humpreya o 0,7 proc. głosów, ale w kolegium elektorskim zebrał 301 głosów, podczas gdy kandydat demokratyczny tylko 191.

W związku z tym coraz częściej pojawiają się w Stanach głosy nawołujące do ustanowienia systemu bezpośredniego wyboru prezydenta. Kolegium Elektorskie bowiem — jak to trafnie zauważał raport Amerykańskiego Stowarzyszenia Prawników — jako część metody wyboru prezydenta jest „archaiczne, niedemokratyczne, skomplikowane, dwuznaczne i niebezpieczne".

Propaganda za 300 mln dolarów

Skoro wiemy już przynajmniej ogólnie, kto i jak wybierać będzie 38 prezydenta USA, warto zastanowić się jeszcze za ile. Dotychczas nie podliczono jeszcze pełnych kosztów tegorocznej kampanii wyborczej, można jednak z całą pewnością powiedzieć, że będą one nie mniejsze niż koszty poprzedniej kampanii wyborczej, oszacowane na 300 mln. dolarów, chociaż oficjalne koszty obliczano jedynie na 63 mln. dolarów. Nikt jednak w to nie wierzy, podobnie jak nikt nie podejrzewa, aby kandydaci ograniczyli wydatki na reklamę wyborczą swego programu i swej partii do 14 min., jak to nakazuje uchwała Kongresu.

Pieniądz płynie obficie tym obficiej, im bliżej dnia wyborów.

Na finiszu kampanii obaj pretendenci starają się dotrzeć za pomocą krótkich, minutowych ogłoszeń reklamowych do najbardziej obojętnych wyborców, którzy zwykle wyłączają telewizory przy wszelkiego rodzaju programach politycznych.

Trwa swoista błyskawiczna wojna wyborcza. W wojnie tej za każdą minutę wmontowana np. w niedzielny mecz zespołów baseballowych trzeba słono płacić — bywa że i po 100 tys. dolarów. Wojnę tę wygrywa kolejny prezydent, a przegrywa ją nie tylko pokonany rywal, ale i przeciętny podatnik amerykański.

FRANCISZEK NIETZ

Muzyka rozrywkowa i jej odbiorca

Określenie „big beat" kojarzyło się z wrzaskami na koncertach, ze zdemolowanymi salami i różnego rodzaju rozróbami. Obecnie, kiedy tzw. muzyka beatowa przechodzi ewolucję, kiedy coraz bardziej podnosi swój poziom, sprawa odbioru tej muzyki musiała również ulec zmianom. W latach 1956—1966, kiedy pop music, poza nielicznymi wyjątkami posiadała nieskomplikowaną formę, publiczność przychodziła na koncert, aby wspólnie bawić się z ulubionym zespołem, czy też po prostu „wyszumieć się". Muzyka ta stanowiła pretekst do tańców, zabawy i, niestety, niejednokrotnie do ekscesów na widowni. Najważniejsze były rytm i dynamika. Również strona widowiskowa takiego koncertu odgrywa dużą rolę. Zespoły i soliści prześcigali się w przygotowywaniu atrakcyjnych form koncertu. Często przypominało to cyrk.

Efektowna wystawa miała na celu zatuszowanie słabej niejednokrotnie muzyki. Koncerty mają to do siebie, że strona wizualna odgrywa niepoślednią rolę, ale jest to sprawa drugoplanowa. W końcu najważniejsza jest muzyka. Z czasem wszystko zaczęło się zmieniać i to zmieniać na lepsze. Zaczęły powstawać zespoły, które tworzyły i nadal tworzą muzykę o bardziej złożonych strukturach, coraz częściej w zespołach pojawiają się nazwiska wybitnych muzyków. Dzisiejsza muzyka rock wzbogacana jest o coraz to nowsze środki wyrazu. Jej obecna złożoność zmusza odbiorcę tej muzyki do koncentracji. Dlatego też wybryki należą na szczęście do przeszłości, a jeżeli ktoś jeszcze rozrabia na koncercie, to daje tylko dowód swej niedojrzałości.

Koncerty takich zespołów jak Pink Floyd, King Crimson, Emerson & Lake and Palmer, Mothers of Invention czy na naszym gruncie Czesława Niemena wymagają od słuchacza dużej kultury odbioru, a nawet pewnego przygotowania teoretycznego. Oczywiście nie wszystkie zespoły i soliści poszli w kierunku eksperymentów i poszukiwań. Wielu z nich zachowało nieskomplikowaną formę i styl (Czerwone Gitary, Trubadurzy).

Nie znaczy to, że należy zespoły te stawiać poza nawias. I taka muzyka jest potrzebna. Wielu odbiorców pragnie słuchać nieskomplikowanych piosenek, które są dla nich formą relaksu i zabawy. Źle natomiast się dzieje wówczas, gdy wykonawcy idą na najdalej posuniętą łatwiznę, kiedy zatracają poczucie dobrego smaku i niejednokrotnie schlebiają niewybrednym gustom, licząc na poklask, i raczej na łatwy zarobek.

Z negatywnym zjawiskiem spotykamy się jeszcze dość często, mimo ogólnej poprawy poziomu muzyki rozrywkowej. A przecież nawet muzyka prosta może być też dobra. Ot weźmy na przykład zespoły: Andrzej i Eliza, Tadeusza Woźniaka czy grupę „2+1". Piosenki tych wykonawców są chwytliwe, szybko stają się przebojami, nagrywane i przygotowywane są starannie. Ale te wyjątki potwierdzają tylko regułę. Nadal jeszcze różne duety i tercety wokalne raczą nas swoją „sztuką". Występują na festiwalach, straszą w telewizji.

Ot, festiwal w Opolu. Byle piosenka miała skoczny rytm, byle w piosence było dużo „la, la, la" do wspólnego śpiewania, a już wszyscy kiwają się i śpiewają razem z zapiewajłą na estradzie. Rozumiem wspólną zabawę, ale dlaczego to ma przypominać od razu odpust? Jeżeli nie wykonawcy, to chociaż niech publiczność wykaże trochę dobrego smaku.

Niestety, precedens najczęściej stwarzają sami wykonawcy, tekściarze i kompozytorzy, którzy płodzą piosenki-potworki. Uważam że sztuka powinna wychowywać i kształtować gust odbiorcy, a nie wypaczać go. Świat idzie naprzód, rozwija się kultura, rozwija się piosenka — jeden ze składników kultury. Przestaliśmy piać z zachwytu na koncertach na widok byle jakiego zespołu. Największy chyba czas przestać się dać dobrowolnie nabijać w butelkę. Niestety, chyba jeszcze trochę wody w Wiśle (Warcie?) upłynie, zanim sytuacja zupełnie się poprawi.

WOJCIECH KUBIAK

Berlińskie biuro informacyjne dba o polskich turystów

Kto przyjmuje gości, musi dbać o dobrą informację. Takiego zdania jest dyrektor berlińskiego biura informacyjnej obsługi turystów zagranicznych. Biuro mieści się przy Neustaedtische Kirchstrasse 5, a własne oddziały z obsługą w języku polskim posiada przy Placu Aleksandra, Unter den Linden, Friedrichstrasse oraz przy cmentarzu radzieckim w Treptow i w hali dworca wschodniego. Informator turystyczny w języku polskim pod tytułem „Dokąd w Berlinie" rozszedł się błyskawicznie i nie pozostało po nim śladu. Są natomiast tablice informacyjne, rozmieszczone w głównych punktach miasta.

W okresie od 1 maja do 30 września zaledwie 18 proc. korzystających z oddziałów biura informacji turystycznej stanowili Polacy, ale zdaniem jego dyrektora zapotrzebowanie na informację w języku polskim jest daleko większe. Dlatego też obecnie organizuje się kursy języka polskiego dla wszystkich kandydatów na przewodników po mieście i pracowników oddziałów biura informacji. Chodzi po prostu o to, by w nowym sezonie turystycznym móc zaoferować Polakom usługi w szerszym niż dotychczas zakresie. Łącznie z przejażdżką wokół Berlina z mówiącym dobrze po polsku przewodnikiem. Planuje się ponadto wyświetlanie filmów informacyjnych z polskim komentarzem oraz wydanie nowej wersji przewodnika dla Polaków w większym nakładzie i 36-stronicowej objętości.

Staraniem biura informacji jeszcze zimą przyszłego roku prawie we wszystkich miejscowościach przygranicznych posiadających przejścia, powstaną nowe pawilony restauracyjne „Mitropy", a obsługa nauczy się języka polskiego.

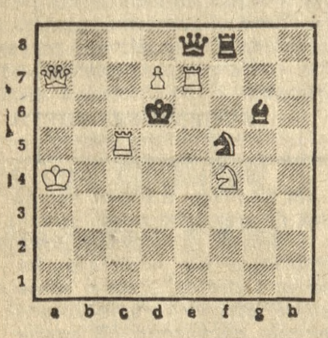
W sumie biuro informacji zamierza uczynić maksimum tego, co można, by przybysze z Polski w nowym sezonie turystycznym lepiej mogli poznać stolicę NRD, bardziej celowo zaplanować swój pobyt i więcej obejrzeć ciekawszych obiektów. Oczywiście, mam na myśli turystów, a nie pojawiające się w Berlinie nieliczne, ale rzucające się w oczy grupki handlarzy, których jedynym przedmiotem zainteresowania są sklepy.

I. W.

NA 64 polach

Diagram nr 59

(„Allgemein Handelsblatt", 1918 r.)



Mat w 2 ruchach

Rozwiązanie dwuchodówki podajemy na końcu rubryki. Życzymy szybkiego znalezienia wygrywającego ciągu!

Z mistrzostw Wielkopolski

W chwili, gdy oddajemy tę rubrykę do druku, walka o tytuł mistrza regionu na rok 1972 nie jest jeszcze zakończona. Dotychczasowy obrońca tytułu, dwukrotny mistrz Wielkopolski, będzie jednak musiał ustąpić pierwszeństwa. Oto jedna z jego partii, której nie mógł wygrać:

Angielska

Ignacy Nowak (Lech)
Hanna Ereńska-Radzewska
(Pocztowiec)

1.c4 Sf6 2.Sc3 d5 3.cd5 S:d5 4.Hc2 Sb6 5.e3 g6 6.Sf3 Gg7 7.b4 0—0 8.Gb2 e5 9.d3 Sc6 10.a3 We8 11.Ge2 Se7 12.0—0 Sed5 13.Se4 c6 14.Sc5 a5 15.bc5 W:a5 16.d4 ed4 17.S:d4 He7 18. Scb3 Wa7 19.Hc5 H:c5 20.S:c5 Sa4 21.S:a4 W:a4 22.Gf3 Sb6 23.Wfc1 Sc4 24.Gc3 W:a3 25.W:a3 S:a3 26.Gb4 G:d4 27.ed4 Sb5 i remis.

Rozwiązanie dwuchodówki (p. diagram nr 59): 1.We8.

U krańca drogi

Fragment powieści „Węzeł" przygotowanej do druku przez Wydawnictwo Poznańskie (wyróżnionej w Poznańskim Konkursie Literackim).

Nadciągający wieczór ciemniał w drzewach, wsiąkał w uliczny bruk i sięgając najpierw do kostek, do kolan, przelewał się w końcu przez ramiona, wypełniał źrenice gęstą, zawiesistą mgłą. Słońce dawno zapadło w suchym pyle, rozprażywszy urzednio jezdnie i ściany domów. Na ulicach było pusto i ciemno. Nawet wokół budki z piwem nikt nie stał, jak zwykle o tej porze dnia. W alejach parkowych nie widać było żywego ducha, w przeświecie gałęzi dało się jedynie zauważyć pustą łódkę kołyszącą się na stawie. Zresztą i to nie mogło być nazbyt pewne. Mógł po prostu cierpieć na chorobę morską i słysząc dobiegający spoza domów szum przelewających się fal, odnosił wrażenie, że ulica unosi się do góry i opada. Po obu stronach, jak klapy założone na oczy, wznosiły się prawie jednakowe domy, wysokie, szare z oknami szczelnie pozasłanianymi. Ponad ulicą krzyżowały się nieme, porozumiewawcze okrzyki, jednak można je było wziąć za przelatujące gołębie bądź za jaskółki, które niczym przed deszczem obniżyły naraz lot dotykając nieomal Brodacza swoimi ostrymi skrzydłami, jakby pragnęły uwić w nim sobie gniazdo. Zagłębiał się w ulicę powoli, bez pośpiechu, miał teraz nadmiar wolnego czasu, z którym nie wiadomo, co począć. Mógł rozglądać się, przystawać, zawracać, siadać na przydrożnych ławkach i kamieniach, stać na uboczu cudzego losu, cudzych zdarzeń, jakby dano mu prawo nic o nich nie wiedzieć. Z ostrożności postanowił zdać się na rozwiązanie, które musiało przyjść naturalnym biegiem rzeczy. Sam postanowił wyłączyć się ze wszystkiego. Umyć ręce. Nie robić nic, skoro wszystko obracało się przeciwko niemu. Może za chwilę, za jakiś czas, byłby zdolny usiąść do pisania i wyrazić to, co czuł, tymczasem wszakże nie miał nic do powiedzenia, absolutnie nic.

Szedł, lecz równie dobrze mógł stać w miejscu, usiadł na moment, ale nikt mu nie bronił, aby położył się na ławce, zamknął oczy, zasnął. Stracił nagle cel, nawet doraźny, prowadzący do budki z piwem, do szkoły, do domu. Nie szukał już nikogo, nie stał na straży czegokolwiek. Pod ciągnął mankiety, zapiął kołnierzyk pod szyją, pomyślał, że musiano wyłączyć w mieście światło, żałośnie rozejrzał się dookoła i nie mógł zrozumieć, czym się przeraził, gdyż jednak przeraził się i stan napięcia, mogący wykończyć najsilniejszego, nie ustępował w nim nadal, nawet wzmagał się poniekąd pomimo ciszy i spokoju, panującego wszechwładnie. Tył kościoła z rozpiętą na krzyżu figurą, wystawioną niby w witrynie sklepowej, majaczył w głębi, w którymś oknie rozjarzyły się świece, szyby nabrały kształtu witraży, przez które przebłyskuje oddalające się miasto i nieoczekiwanie kamienna posadzka chodnika rozdźwięczała się pod jego stopami, a sklepienie niebnego stropu, niskie jak na niebo, lecz niezwykle wysokie jak na kościół, rozbrzmiało głuchym echem. Kolumnowe latarnie powtarzały się rytmicznie po obu stronach długiej ulicznej nawy. Na balkonowej ambonie wywieszono pierzyny i jakaś kobieta trzymając ręce na poręczy przygotowywała się do wygłoszenia kazania. Obawiał się, że przywoła go do siebie, że skinie palcem i bez trudu go zdobędzie. Kobieta wszakże zauważywszy go na jezdni znikła w mrocznej wnęce pokoju poza szarą kurtyną pościeli. Na wszelki wypadek zgarbił się nieco, wciągnął szyję w ramiona i zobaczywszy z daleka kulejącego sługę kościelnego, znikającego w drzwiach otwartych bezszelestnie w murze — podążył w tamtą stronę opuszczoną i wymarłą uliczką. Rozległy się niskie tony organów, podniosłe, dźwignięte do wiwatu, do radosnego Te Deum, uderzono w sygnaturkę i bez księdza, bez wiernych rozpoczęło się nabożeństwo, w którym on sam, w pojedynkę rozbity i bezbronny miał nagle uczestniczyć nie wiadomo właściwie dlaczego.

Wyminął ostatnie drzewo osadzone w ulicznym trotuarze, zrównał się z wejściem do kościoła, gdzie ktoś ćwiczył na organach, przeszedł obok sklepu drogeryjnego pachnącego wodą fryzjerską i znieruchomiał, ogłuszony, a zarazem oszołomiony, strącony jak zbuntowany anioł na twardą, oporną ziemię. Jak gdyby nieznany płonący miecz dokonał za niego ostatecznego rachunku. Było w tym wszystkim wszakże coś z obłędu, co przekraczało granice świadomości, choć było sprawdzalne zmysłowo, dotykalne niczym senny upiór.

U jego stóp na środku trotuaru leżał pokrwawiony mężczyzna w podartej marynarce, z rozsypanymi na piersiach dokumentami. Czarne piętna na twarzy świadczyły bez niedomówień o tym, że musiano znęcać się nad nim zanim dokonano mordu. Rozwarte usta pozbawione zębów zastygły w niemym jęku. Wysadzone z orbit oczy musiały przyglądać się uważnie ludziom, jak nieznanym jeszcze dotąd istotom. Brodacz przystanął, po chylił się nad leżącym, wyciągnął do niego rękę i nie mógł ruszyć się z miejsca sparaliżowany zdumiewającym odkryciem.

— To on — szepnął. I dodał po chwili, jakby chciał samemu sobie coś wyjaśnić! Brzóska! Owski! Toś ty... Przecież... To tak, widocznie tak to się... niestety.

Po czym wyprostował się nie bez trudu, usiłował zrobić krok wstecz lecz spoza rogu wynurzył się w tym momencie milicyjny patrol, jeden z milicjantów wyskoczył z wozu w biegu i krzyknął do Brodacza:

— Stać! Stać!

Nie trzeba go było pouczać, co ma robić. Sam uniósł ręce do góry i patrzył milcząco w twarz milicjanta, nie pozbawioną pewnej życzliwości. Milicjant miał ciężkie powieki, grube od niewyspania, a na jego wargach błąkał się jakby uśmieszek.

— Co tu robicie? Macie dowód? A to kto?

Brodacz bez słowa wskazał brodą na wewnętrzną kieszeń marynarki i w tym samym czasie, kiedy przeszukano mu kieszenie podał milicjantowi jak na powitanie zniekształcone i opuchnięte przeguby dłoni, jakby to on spędził całą noc ze związanymi rękami i zdołał już przywyknąć do kajdan. Z podziwem patrzył, usiadłszy do samochodu, jak miasto nabiera pędu, jak zatacza się w trakcie jazdy i tylko na pozór nieruchome wywołuje naraz od nadmiaru ruchu prawdziwy zawrót głowy. Przez długi czas nie mógł przyjść do siebie, nie zauważył nawet uważnych spojrzeń milicjantów, a ich pytania zbywał milczeniem, jakby ogłuchł bądź przestał rozumieć po polsku. I wówczas właśnie wpatrzony w szkliste źrenice Brzozowskiego, począł w myśli, we wspomnieniu układać kosławe słowa nigdy nie doręczonego listu, które nie miały go bynajmniej przed niczym obronić, na odwrót, które miały go oskarżyć, łącząc z innymi w tym, co mogło jakoby jedynie na zawsze od nich odsuwać. Jednak ta przepaść, pociągająca w swoje głębokie, niezmierzone dno, była też nieoczekiwanie pomostem scalającym dwa przeciwstawne brzegi, jednoczącym je tak mocno, jak orzeł bywa zjednoczony z reszką na jednej przecież, nie podzielnej nigdy monecie.

JÓZEF RATAJCZAK

Początek końca telefonicznych zmartwień

Zakup licencji zagranicznych na nowoczesne urządzenia telekomunikacyjne stwarza realne szanse szybkiego odrobienia opóźnień w tej dziedzinie w naszym kraju; w następnej 5-latce powinien być radykalnie złagodzony niedostatek telefonów instalowanych w prywatnych mieszkaniach. W ub. miesiącu zakupiliśmy we Francji licencje, dzięki którym będziemy produkować w kraju najnowocześniejsze obecnie w świecie centrale elektroniczne systemu „CITEDIS". Umożliwią one stworzenie wyposażonej w komputer cyfrowej sieci telekomunikacyjnej, opartej na szeregu central telefonicznych, zgrupowanych wokół centrum obróbki informacji. Równocześnie będziemy w oparciu o licencje wytwarzać centrale elektromechaniczne systemu „Pentaconta"; będą one głównie przeznaczone dla małych miast, wiejskich ośrodków, hoteli, dużych zakładów pracy itd. Produkcję central elektronicznych rozwiną Wielkopolskie Zakłady Teleelektroniczne „Teletra" w Poznaniu a central elektromechanicznych — Warszawskie Zakłady „TELCOM—ZWUT".

Zastosowanie systemu „CITEDIS" oznacza prawdziwą rewolucję techniczną w dotychczasowej praktyce naszego przemysłu telekomunikacyjnego. System cyfrowej sieci telekomunikacyjnej, opartej na centralach elektronicznych stanowi „ostatni krzyk" mody technicznej, przy czym pionierami są tu Francuzi; w Bretanii, w Lanion, zainstalowano pierwszą w Europie centralę tego typu na 30 tys. abonentów. Amerykanie zamierzają pierwszą w USA centralę elektroniczną o pojemności 100 tys. abonentów zainstalować w 1976 r. w Chicago.

Jak wynika z podpisanej umowy, pierwsza polska centrala elektroniczna zainstalowana będzie w 1974 r. w dzielnicy Stare Miasto w Poznaniu. Będzie to dla „TELETRY" swoisty poligon doświadczalny, niezbędny dla szybkiego rozwinięcia u siebie tej pionierskiej w kraju produkcji. Pierwsza centrala o pojemności 8,5 tys. abonentów mieć będzie jeszcze francuski komputer oraz wykonane w „TELETRZE" pierwsze polskie urządzenia. W następnych latach produkcja szybko wzrośnie: w 1975 r. — 15 tys. numerów, w 1976 — 50 tys. i 1977 — 100 tys. numerów. Nasi specjaliści chcą wyposażać dalsze centrale elektroniczne w polskie maszyny cyfrowe.

Zastosowanie tego systemu jest przyszłością telefonii. Obecnie, poza wspomnianymi wyjątkami, nie ma w świecie, w dużych skupiskach ludności, central w pełni elektronicznych. Stosowane są dotąd centrale elektromechaniczne i tzw. quasielektroniczne, w których sterowanie odbywa się za pomocą maszyn cyfrowych a elementem łączeniowym są tzw. zestyki mechaniczne.

System „CITEDIS" wprowadza system połączeń całkowicie elektroniczny, polegający na tym, że jedna duża maszyna cyfrowa w centrum informacji zarządza kilkoma „dzielnicowymi" centralami, w których znajdują się urządzenia typu minikomputerów. Wprowadzenie tego systemu jest możliwe dzięki uprzedniemu zastosowaniu telefonii impulsowo - kodowej typu PCM. Polega ona na uzyskiwaniu dodatkowych połączeń między centralami telefonicznymi — bez układania dodatkowych kabli. Np. na dotychczasowych parach przewodów uzyskuje się dodatkowo 24 połączenia. PCM przynosi wielostronne korzyści: oszczędność materiałów, pracy i kłopotów z rozkopami w mieście itp., gdyż wykorzystuje się już istniejące kable do intensyfikacji połączeń. W Poznaniu zainstalowano próbną linię PCM między centralami osiedli Nowe Miasto—Jeżyce. W przyszłym roku poznańska „TELETRA" rozpocznie seryjną produkcję urządzeń telefonii impulsowo-kodowej PCM. Francuscy specjaliści twierdzą, że system PCM uratował Paryż; w tym zagęszczonym mieście nie można było ułożyć już dodatkowych kabli a zapotrzebowanie na połączenia stale rośnie. System „CITEDIS" jest więc niejako konsekwentnym rozwinięciem systemu PCM.

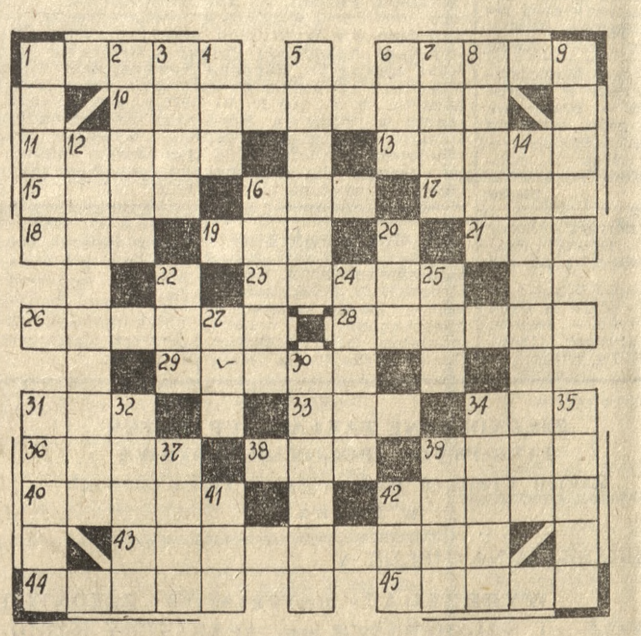
Co, poza ważnymi argumentami natury ekonomicznej i społecznej, zyska na nowej technice zwykły posiadacz telefonu? Otóż system elektroniczny wzbogaci nasze „życie telefoniczne". Dzięki zastosowaniu maszyn cyfrowych o dużej pamięci możliwe będzie oferowanie abonentom usług nie praktykowanych dotąd w tradycyjnych centralach automatycznych: skrócone wybieranie numerów za pomocą dwóch cyfr, stosowanie połączeń zwrotnych — przekazywania rozmów, połączenia konferencyjne (do trzech abonentów może rozmawiać równocześnie), automatyczne budzenie, przekazywanie rozmów na inny aparat np. w przypadku krótko trwałej nieobecności itd. (PAP)

KRZYŻÓWKA NR 34

Poziomo: 1. do butów, podłóg lub zębów, 6. naszywka na rękawie munduru wojskowego, 10. gregoriański, wprowadzony przez papieża Grzegorza XIII, 11. taczka dwukołowa, 13. rzymski mąż stanu, mówca i pisarz, 15. prawy dopływ górnej Wisły, 16. czerwony kwiat polny, 17. grecka bogini kiełkującego ziarna, 18. Aleksandra — zdrobniale, 19. cyrk lodowcowy, 21. koniec drzewca omasztowania statku, 23. rozgardiasz, 26. zawarcie związku małżeńskiego przez mężczyznę, 28. kolejka, 29. prawy dopływ Kury, 31. nazwa atramentu, starszy kolega „Sigmy" i „Drakonu", 33. sztych, uderzenie, 34. siatka oddzielająca pola gry na korcie tenisowym, 36. śląska gra w karty, 38. potwierdzenie, 39. dolna część kolumny, 40. system płaskowyżów na krawędzi Wyżyny Burskiej w Afryce Płd. 42. jubilerska jednostka ciężaru, 43. port nad Łabą, 44. zwrot staropolski, 45. prawy dopływ Bzury.

Pionowo: 1. trawa jednoroczna, 2. skupienie minerałów związanych ze sobą wspólnym pochodzeniem, 3. ciężar opakowania, 4. postać z elementarza, 5. stolica Turcji, 6. rodzaj smoły, 7. trunek, 8. krążek zastępujący pieniądze w grach hazardowych, 9. naszyjnik z pereł, 12. towarzyszka nauki lub zabawy, 14. procesy, dzięki którym powstają łańcuchy górskie, 16. opinia, sława, 20. zaskakujący chwyt komediowy, 22. goleniowska rzeka, 24. nie okuty wóz lub koń, 25. od zachodu do wschodu słońca, 27. jednostka pracy, 30. nowy gatunek papierosa, 31. przenośnie o człowieku ruchliwym i zwinnym, 32. kłącze, 34. prawy dopływ Wisły, 35. marka samochodu, 37. tłuszcz otrzymywany z niektórych ryb, 39. zwierzchnik juhasów, 41. kanton w Szwajcarii, 42. oznaka żałoby.

Pomiędzy Czytelników, którzy do dnia 11 listopada nadeślą poprawne rozwiązania rozlosujemy 3 bony książkowe. Przy adresie prosimy dodać: **Krzyżówka nr 34.**



ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 33

Poziomo: litraż, Morris, medal, szakal, riksza, Negew, akant, apeks, juta, skra, równina, ocet, rata, sztab, sagan, alasz, szlaka, Ambala, Akaba, konina, atrapa.

Pionowo: liszaj, trasat, amant, żele, Mare, Oliwa, Rostek, szansa, granica, kurcz, narta, Psara, Kreta, osesek, etalon, agrafa, antaba, bakan, szmat, laka, Saba.

Bony książkowe po 50 zł. wylosowali:

Wiesław Luks — Poznań, ul. Jackowskiego 23 m 9,

Irena Michalak — Bytyń, pow. Szamotuły,

Grzegorz Bukacki — Środa, ul. 20 Października 39.

Nagrody wyślemy pocztą.

Z KRAJU RAD

W całkowicie zautomatyzowanych Moskiewskich Zakładach Metalurgicznych wykorzystana zostanie energia atomowa. Odpowiednie projekty zostały już opracowane. Reaktor atomowy będzie zaopatrywał zakłady w ciepło i energię elektryczną. Odpadną kłopoty związane z eksploatacją gazociągu i składów węglowych, zbędne staną się wydziały koksownicze. W procesie wytapiania stali koks zastąpiony zostanie energią atomową.

* * *

W Instytucie Medycznym w Erewaniu grupa uczonych kierowana przez profesora Andronika Dżagarjana prowadzi interesujące prace, polegające na odtwarzaniu wyglądu zmarłych przed wiekami ludzi na podstawie zachowanych czaszek i kości znalezionych na dnie jeziora Sewan. Na kości ciemieniowej wojownika, żyjącego przed dwoma tysiącami lat, odkryto ślady bardzo skomplikowanej operacji chirurgicznej wykonanej przez starożytnego lekarza. Uczeni przypuszczają, że wkrótce będą w stanie opracować dokładne kopie plastyczne twarzy wielu znakomitych malarzy i poetów ormiańskich żyjących przed wielu wiekami.

* * *

Gruziński inżynier G. Gwazawa opracował recepturę szkła o zwiększonej odporności na działanie kwasów i ługów. Podstawowym składnikiem tego szkła jest minerał andezyt.

W okolicach Borżomi, w pobliżu złóż andezytu zamierza się wkrótce wybudować hutę, która będzie wytwarzać szklane płytki przeznaczone przede wszystkim na wykładziny łazienkowe i kuchenne.

* * *

W biurze konstrukcyjnym kierowanym przez Tupolewa zbudowano prototyp nowego pojazdu, który może pokonywać przeszkody wodne, zbiorniki zarośnięte sitowiem, a także doskonale posuwa się po śnieżnych bezdrożach. Pojazd z 500-kilogramowym ładunkiem pokonuje odległość 300—500 kilometrów w ciągu sześciu godzin.

* * *

Przy okazji przeprowadzania ostatniego powszechnego spisu ludności w ZSRR stwierdzono, że na Łotwie mieszka obecnie około stu osób narodowości liwskiej. W XI—XII w. Liwowie zamieszkiwali wybrzeże Zatoki Ryskiej i tereny nad dolnym biegiem Dźwiny. Całe terytorium dzisiejszej Litwy i Łotwy nazywało się wówczas Liwonią. Stare kroniki donoszą, iż Liwowie prowadzili ożywiony handel z całą nieomal Skandynawią.

Niektórzy z potomków Liwów znają jeszcze język swoich przodków. (PAP)

FILM

Więź pokoleń

„Minuta milczenia". Film produkcji radzieckiej. Scenariusz: Anatolij Rybakow. Reżyseria: Igor Szatrow. Zdjęcia: Władimir Archangielski. Wykonawcy: Sierioża — Aleksander Kawalerow, sierżant Bokariew — Jurij Kuzmienkow, szeregowy Krajuszkin — Iwan Łapikow, Iwan Wakulin — Władimir Iwanow, Łykow — Władimir Strachow, Ogorodnikow — Jewgienij Bykadorow, Struczkow, komendant bazy remontowej w czasie wojny — Nikołaj Wołkow i inni.



Duma z przeszłości jest jednym z ważnych elementów świadomości narodowej. Kinematografia radziecka wyróżnia się dbałością o to, by narodom ZSRR stale przypominać o pełnej chwały przeszłości. Okazji do tego daje oczywiście zwłaszcza tematyka drugiej wojny światowej. O ile jednak w latach poprzednich wśród dzieł tego nurtu dominowały wielkie obrazy batalistyczne, to od kilku lat coraz częściej pojawiają się kameralne dramaty psychologiczne, dla których wydarzenia wojenne stają się odskocznią do rozważań na temat współczesności.

Do tego właśnie kręgu filmów należy „Minuta milczenia". Eksponuje ona zwłaszcza bardzo zręcznie zagadnienie więzi pokoleń, delikatne, kontrowersyjne, w świecie, w którym nierzadko młodzi ludzie skłonni są negować osiągnięcia pokolenia dorosłych. Tutaj więź pokoleń, wzajemne zależności i uwarunkowania jawią się widzowi z całą wyrazistością i przekonaniem.

Podczas budowy nowej drogi ekipa budowlanych natyka się na grób nieznanego żołnierza radzieckiego z czasów II wojny. Powstaje spór między tymi, którzy w dążeniu do realizacji napiętego planu chcieliby zignorować odkrycie i budować dalej, a tymi, którzy uważają, że grób należy przenieść w inne miejsce, a nawet podjąć starania dowiedzenia się w okolicy jakichś szczegółów o zabitym. Kierownik budowy idzie na kompromis i deleguje do „badań" najmłodszego członka ekipy, 18-letniego Sierożę, chłopca niezbyt przykładającego się do pracy, niefrasobliwego i chętniej oddającego się zabawie niż poważnym zajęciom. Chłopiec początkowo rzecz traktuje zgodnie ze swym charakterem, bardziej absorbuje go nowo kupiony rower i poczynione w trakcie „badań" znajomości z dziewczętami niż losy żołnierza i czwórki jego przyjaciół.

Bo jak się okazuje ów nieznany żołnierz był jednym z piątki czerwonoarmistów, którzy zagubili się w wirze bitewnym i znaleźli wewnątrz frontu niemieckiego. Tam po kolei bohatersko oddawali życie. Film nam pokazuje te wydarzenia, albowiem jest nakręcony w modnej od pewnego czasu manierze nieprzestrzegania chronologii czasu, łączenia epizodów z czasu teraźniejszego z tymi z przeszłości, przy czym same epizody dość luźno przylegają do siebie. Ale dzisiejszy widz, przyzwyczajony już do tej konwencji nie ma trudności w odbiorze.

I tak Sierioża odbywa swoją wędrówkę w przeszłość. To, co było dla niego na początku tylko miłym oderwaniem się od męczącej roboty na rzecz przygód w mieście, wśród pięknych dziewcząt, stopniowo staje się poważną przygodą, w której dotyka najboleśniejszych dla narodu wydarzeń z najnowszej historii. Sierioża zaczyna coraz lepiej rozumieć sprawy dorosłego pokolenia, zaczyna się solidaryzować z jego przeżyciami, z jego bohaterstwem i poświęceniem. Niefrasobliwość ustępuje miejsca powadze, poczuciu odpowiedzialności. Na naszych oczach rodzi się postawa obywatelska młodziutkiego Sierioży. I dzieje się to w sposób niejako naturalny, „samo przez się", co zapewne przekona każdego widza.

MIECZYSŁAW SKĄPSKI

PRZEGLĄDAMY PRASĘ

NOWE SPOŁECZEŃSTWO — Pod tym tytułem **„Tygodnik Demokratyczny"** publikuje **rozmowę z prof. dr. Janem Szczepańskim,** który odpowiada na pytanie: jakie z głębokich i zasadniczych przeobrażeń w strukturze społecznej ZSRR, które nastąpiły w ciągu 50 lat istnienia państwa radzieckiego, należałoby uznać za najistotniejsze? Jest oczywiste, że zmian takich socjologia odnotowuje sporo, o czym mówi także profesor. Tutaj chcemy zwrócić uwagę na część tej ciekawej wypowiedzi.

„Społeczeństwo radzieckie — mówi prof. J. Szczepański — zostało ukształtowane przez rozwój przemysłu i przemysłowej klasy robotniczej, a praca była i jest źródłem i podstawą jego sił rozwojowych. Rozwój techniki był zasadniczym czynnikiem podniesienia wydajności pracy i przyspieszenia tempa rozwoju tego społeczeństwa. Badania zależności między techniką i człowiekiem, przeobrażeń pracy człowieka pod wpływem techniki i postępu technicznego procesu zacierania się różnic między pracą fizyczną i umysłową — zajmują więc w pracach socjologicznych szczególnie ważną pozycję.

Jednak nie sam wzrost poziomu wykształcenia i zmiany w treści pracy, wywołane mechanizacją i automatyzacją, decydują o zacieraniu się różnic między pracą umysłową i fizyczną. Doniosłe znaczenie mają czynniki ustrojowe, a więc w warunkach socjalistycznych równość prawna i małe zróżnicowanie ekonomiczne.

Trzeba tu podkreślić rolę socjologii w ukazywaniu wewnętrznych mechanizmów tych procesów rozwojowych. Gdybyśmy się ograniczyli tylko do stwierdzenia, że zmienił się statystyczny obraz społeczeństwa radzieckiego — wewnętrzny skład poszczególnych klas społecznych poziom wykształcenia, struktura zawodowa i kulturalna treść ich życia, to jeszcze nie dalibyśmy pełnego obrazu. 50 lat rozwoju tego społeczeństwa zmieniło, przede wszystkim, jego wewnętrzną treść, jego mikrostrukturę, treść życia rodzin, grup, jednostek, załóg zakładów pracy. I sądzę, że na tym polega wielka zasługa socjologii radzieckiej, że pokazała ona zakres rozwoju i przekształceń tego społeczeństwa w wymiarach nieuchwytnych w liczbach a zarazem istotnych."

POLSKIE GŁOWY — Pod tym tytułem **„Walka Młodych"** rozpoczyna druk serii artykułów, w których przedstawiać będzie portrety ludzi mądrych, myślących, utalentowanych i odważnych; ludzi, którzy konstruując nowe maszyny, tworząc nowe technologie, dokonując wynalazku, przyspieszają rozwój Polski. W pierwszej publikacji tego cyklu **Anna Sułkowska** przedstawia inż. Edmunda Nowaka (tytuł artykułu — **„Złoty Nowak").** Jest to rzecz o człowieku, który dopiero w bieżącym roku otrzymał za kilkanaście lat swoich wysiłków wysokie uznanie w postaci nagrody państwowej.

Inż. Nowak obecnie dyrektor zakładu doświadczalnego, opracował projekt i konstrukcję a potem wprowadził do seryjnej produkcji wieloczynnościowe linie automatyczne zwane „hydomat". Pomysł powstał 14 lat temu, pierwsze efekty widoczne już były po dwóch latach ale potem stoczyć trzeba było jeszcze niejedna walkę o uznanie w kraju tego wynalazku i jego zastosowanie. Z pożytkiem dla kraju walka ta się powiodła. Inż. Nowaka cechuje upór na każdym posterunku jego pracy, nie wszyscy go za to lubią.

„Byli również ludzie — pisze autorka — zarzucający dyrektorowi (Nowakowi — przyp. lekt.), że niszczy twórców. Inż. Nowak zaproponował przeniesienie do innej pracy, która da wszystkie możliwości tworzenia. Nie narodziło się jeszcze nic. Na biurku dyrektora prośba o zwolnienie z pracy: „prośbę swoją motywuje tym, że w zakładzie panuje wielki rygor". Człowiek, który napisał to podanie też nie lubi dyrektora Nowaka. Brzmi to jak dowcip. Niestety, dowcipem nie jest. Dlatego szef, stoczywszy batalię o zwycięstwo konstrukcji, musi toczyć drugą: o rzetelność realizacji. W naszych warunkach to walka o nowoczesność."

NIEMOŻNOŚCI? — W cotygodniowym felietonie „Giełda wartości" **Henryk Jankowski,** dając za przykład interwencje osób, które w różnych loteriach coś wygrały i nie mogą doczekać się realizacji wygranej — pisze w **„Argumentach"** na temat stwarzania pozorów niemożności załatwiania pewnych spraw.

„Dyrektorzy poważnych instytucji — pisze autor — w poważnych organach prasowych publikują sążniste wyjaśnienia z których wynika, że nie są w stanie terminowo wywiązać się ze swych zobowiązań. Zazwyczaj przy wyjaśnieniach takich okazuje się, że nie ma winnych. Jedna instytucja zorganizowała loterię, inna natomiast rozprowadza dobra wygrane przez szczęśliwców. Kierownictwo pierwszej instytucji stwierdza, iż zrobiło wszystko co w ludzkiej mocy, przekazując terminowo listy wygranych do instytucji drugiej. Przedstawiciele tej instytucji która rozprowadza dobra, powołują się z kolei na jakieś priorytetowe zobowiązania i nieomal apelują do uczuć obywatelskich i postawy społecznej pretendentów do realizacji szczęśliwych losów. Nikt wszakże nie chce zadać pytania zasadniczego: jeżeli nie było możliwości terminowej realizacji losów, to dlaczego pochopnie zorganizowano całą imprezę, narażając na szwank dobre imię instytucji i społeczne zaufanie."

Na uwagę zasługują zwłaszcza szersze wnioski wyprowadzone z tej sytuacji przez autora. Są bowiem tacy ludzie, którzy w podobnych sytuacjach zasłaniają się niemożliwością przewidywania. Jest to jednakże argument, który w sytuacji gospodarki p l a n o w e j trzeba odrzucić. Może tu chodzić tylko o subiektywne umiejętności prognozowania, a to już zależy nie od rzeczy tylko od ludzi.

„To może jest tak — pisze autor — że pan Kowalski nie potrafi przewidzieć tego, co doskonale mógłby przewidzieć np. pan Nowak. Pan Kowalski wszakże woli stwierdzić, iż sprawa polega na obiektywnych niemożnościach po to by nikt nie mógł zakwestionować faktu zajmowania przez niego określonego stanowiska. Jeżeli bowiem obiektywnie nikt nie jest w stanie przewidywać, to jest rzeczą absolutnie obojętną z tego punktu widzenia czy stanowisko zajmuje pan Kowalski, pan Nowak czy np. Piotr czy Paweł."

W sumie idzie więc o kwalifikacje i przede wszystkim **odpowiedzialność** za to, za co z tytułu swej pracy trzeba odpowiadać.

LEKTOR

Pracownicy poszukiwani

Spółdzielnia Inwalidów w Jastrowiu, ul. Roosevelta 20a, tel. 185, woj. koszalińskie, pow. Wałcz zatrudni natychmiast

INŻYNIERA lub TECHNIKA mechanicznej technologii drewna.

Warunki do uzgodnienia na miejscu. 1993-K2

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego nr 2, w Poznaniu ul. Marchlewskiego 128, tel. 650-51, przyjmie do pracy na budowie Fabryki Okuć Budowlanych w Lesznie, pracowników w następujących zawodach:

- **— 20 MURARZY - tynkarzy**
- **— 10 CIESLI - stolarzy**
- **— 20 BETONIARZY**
- **— 30 ROBOTNIKÓW**
- **— 20 ŚLUSARZY**

oraz kandydatów, **celem przyuczenia w zawodach murarza czy cieśli.**

Przedsiębiorstwo zapewni pracę ciągłą przez cały rok, praca w akordzie, dla zamiejscowych bezpłatne zakwaterowanie + rozłąka 30,— zł. posiłki regeneracyjne oraz inne świadczenia wynikające z Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie.

Chętni zgłoszą się bezpośrednio u Kierownika budowy FOB w Lesznie wzgl. w Dziale Pracy i Płacy w Poznaniu, ul. Marchlewskiego 128, pok. 100, telefon 650-51, wewn. 210. 8660-K1

Poznańskie Przedsiębiorstwo Handlu Sprzętem Rolniczym „AGROMA" Poznań, ul. Katowicka 1, telefon 710-18. zatrudni zaraz

- **— STARSZEGO INSPEKTORA d/s inwestycji.** Wymagane wykształcenie wyższe lub średnie (inżynier lub technik budowlany) + praktyka; pożądane uprawnienia budowlane.
- **— STARSZEGO INSPEKTORA BHP** Wymagane: wyższe wykształcenie techniczne + praktyka względnie średnie wykształcenie techniczne + praktyka oraz kurs bhp III stopnia.

Zgłoszenia przyjmuje Główny Ekonomista, telefon 710-18. 8391-K1

ZŁOM ZŁOTA i SREBRA

SKUPUJE SKLEP **VERITAS**

POZNAŃ, ul. Kantaka 10

ponadto złom srebra skupują sklepy „Veritas"

- **Gniezno**, ul. Moniuszki 4
- **Ostrów Wlkp.**, ul. Gimnazjalna 2
- **Kalisz**, ul. Garbarska 2.

1889-K2

Przedsiębiorstwo Hydrogeologiczne w Poznaniu, ul. Wilczak 45/7, zatrudni zaraz:

- **— ST. KSIĘGOWEGO** — wymagana znajomość z zakresu rachunku kosztów, wzgl. obrotu środkami trwałymi. Min. 5 lat praktyki. Pożądana znajomość zagadnień budownictwa.
- **— TECHNIKA BHP**
- **— TECHNIKA normowania**
- **— SPAWACZY** (spawanie autogeniczne i elektryczne)
- **— ROBOTNIKÓW za i wyładunkowych.**

Warunki pracy i płacy zgodnie z Układem Zbiorowym Centralnego Urzędu Geologii. 80222-M1

Poznańskie Przedsiębiorstwo Transportowe Handlu w Poznaniu, ul. Wieruszowska 2 — Junikowo zatrudni:

- **— TECHNIKA samochodowego do kalkulacji warsztatowej**
- **— INŻYNIERA lub TECHNIKA samochodowego na kontrolera technicznego**
- **— DYSPOZYTORA**
- **— REFERENTA do Dz. Kadr z praktyką**
- **— KIEROWCÓW z I i II kat. prawa jazdy**
- **— PRACOWNIKÓW do transportu — ładowaczy**
- **— MONTERÓW samochodowych**
- **— WULKANIZATORA**
- **— STOLARZA SAMOCHODOWEGO**
- **— MALARZA**
- **— ŚLUSARZY**
- **— PALACZY C.O.**
- **— POMOCNIKÓW palaczy**
- **— POMOCNIKÓW murarzy**
- **— POMOCNIKÓW magazynowych oraz st. magazynierów,**
- **— DOZORCÓW**
- **— ROBOTNIKÓW placowych.**

Kierowcom i pracownikom spedycyjnym zamiejscowym gwarantujemy zakwaterowanie na koszt przedsiębiorstwa.

Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela Dz. Spraw Osobowych ul. Wieruszowska 2, tel. 671-201, w. 77. 8929-M1

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowy Elektrowni i Przemysłu „Energoblok", Poznań, Stary Rynek nr 81, przyjmie do pracy na budowach w Poznaniu:

- **— ELEKTRYKA,**
- **— KIEROWNIKA MAGAZYNU**
- **— MURARZY, CIEŚLI, BETONIARZY,**
- **— MAJSTRÓW budowlanych** z uprawnieniami,
- **— TECHNIKÓW BUDOWLANYCH.**

Warunki płacy i pracy do omówienia z kierownikiem budowy — Poznań, ul. Panny Marii nr 2 (obok elektrowni) lub z kierownikiem Ekspozytury — Poznań, Stary Rynek nr 81. 8087-M1

PRZEDSIĘBIORSTWO PAŃSTWOWE

poszukuje do wydzierżawienia

GARAŻU

na terenie miasta Poznania — najchętniej w okolicy osiedla USO.

Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 8788-M1pr

Przetargi

Wojewódzka Spółdzielnia Pracy Transportu i Spedycji „Transped" w Poznaniu, Stary Rynek 44 ogłasza **I PRZETARG NIEOGRANICZONY** na sprzedaż:

samochodu marki „ZUK", typu AO-3 z nr silnika — 226972, nr podwozia — 02220 —

cena wywoławcza złotych: 32.500,—

Miejsce garażowania: WSP „Transped" — Oddział w GNIEŹNIE, ul. 22 Lipca 14.

Przetarg odbędzie się w miejscu garażowania pojazdu w dniu 24 listopada 1972 roku o godz. 10.

Uczestników przetargu obowiązuje wpłata wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej na konto Spółdzielni w NBP III O/M w Poznaniu najpóźniej w przeddzień przetargu. Pojazd można oglądać w dni powszednie w godz. od 8—15.

Informacji telefonicznie udziela także Dział Techniczny Biur Zarządu, tel. 540-34, wew. 83. 9092-K1

Dyrekcja Szpitala im. Fr. Raszei w Poznaniu, ul. Mickiewicza 2 — ogłasza **PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie PRAC MALARSKICH w następujących pomieszczeniach tut. Szpitala:**

1. **Bloki operacyjne**
2. **Klatki schodowe**
3. **Szatnie dla chorych**
4. **Szatnie dla personelu**
5. **Pralnia**
6. **Apteka**
7. **Magazyny i warsztaty oraz strychy farbą „Pyrochron"**
8. **Kotłownia**
9. **Oddział wew. „A"**
10. **Oddział Chorób Zawodowych**
11. **Oddział Laryngologii Męskiej.**

Termin wykonania prac ustala się do dnia 30. V. 1973 r

W przetargu mogą wziąć udział jednostki państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

Oferty należy składać w okresie 14 dni od daty ukazania się powyższego przetargu (nie licząc dnia ogłoszenia) — w sekretariacie tut. Szpitala (I piętro, pokój 103).

Komisyjne otwarcie nastąpi 16 dnia po ukazaniu się ogłoszenia o godzinie 10 w świetlicy tut. Szpitala. 8884-K1

Sprzedaż

Znaczki sprzedam spiesznie — komplety kasowane i niekasowane od 1962 r. do 1971 r. Oferty „Prasa" Grunwaldzka 19 dla 29397g.

Gilotynę do papieru 50 cm sprzedam. Oferty „Prasa" Grunwaldzka 19 dla 29396g.

Tapety, listwy, farby suche, olejne, emulsyjne, lakiery oraz podręczny sprzęt malarski — poleca sklep przy ul. Św. Wojciecha 8. 8393-K1

Garaż blaszany 3×6 m ustawiony za Gospodą Targową sprzedam. Wiadomość tel. 67-34-12. 29207g

Tanio sprzedam akwarla. Poznań, Sowińskiego 40 m. 1. 29216g

Sprzedam podwozie samochodu „Nysa" komplet. na chodzie. Poznań — Krzyżowniki, Słupska 25. 28558gpr

Sprzedam wózek dziecięcy głęboki. Tel. 474-17. po 16. 29262g

Futro nowe czarne karakuły średni rozmiar sprzedam. Oferty „Prasa" Grunwaldzka 19 dla 29263g.

Skóry białych lisów sprzedam. Poznań, ul. Byczyńska nr 11. 29264g

Sprzedam nowe damskie bułgarskie futro z jagniąt. Oferty „Prasa" Grunwaldzka 19 dla 29311g.

Sprzedam maszynę do lodów Carpigiani. Oferty „Prasa" Grunwaldzka 19 dla 29322g.

Zagraniczny palnik do c.o. na ropę sprzedam. Marszałkowska 24 m. 1. 29323g

Kotły 80 litrowe sprzedam. Poznań, Kościelna 9 Baranowska. 29334g

Sprzedam większą ilość buraka pastewnego Cyrulik, Mirosław, pocz. Ujście pow. Chodzież. 29274g

Sprzedam nowe łapki karakułowe popielate, pianino Calisia, tel. 423-28. 29279g

Sprzedam duże fikusy, palmę Feniks, filodendrony Poznań, Szczęsna 7. 29299g

Jamniki gładkowłose, rodowodowe szczenięta — sprzedam. Tel. 467-87. 28910g

Sprzedam płytki PCW, jasny popiel. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 28975g.

Sprzedam warsztat ślusarsko - mechaniczny (mechanika pojazdowa, pow. 120 m2) wraz zleceniami, w całości lub maszyny. Oferty — „Prasa". Grunwaldzka 19 dla 29094g.

Sprzedam klasyczną gitarę, panoramiczny aparat fotograficzny, mikser. Telefon 214-26. 29116g

Garaż samochodowy na Śródce oraz Jawę 175 — korzystnie sprzedam. Ul. Michała 39/41 m. 35. 29138g

Wagę pszczelarską do 150 kg, przetwornicę z zegarami, wężami, butlami na acetylen oraz doniczki 7 i 8 cm — sprzeda Jabłoński, Dąbrowskiego 168a. 29147g

Sprzedam przepiórki nioski (rasowe) z klatkami. Oferty — „Prasa". Grunwaldzka 19 dla 29158g.

Sprzedam pilnie psa boksera prążkowanego, 5-miesięcznego. Poznań Osiedle Piastowskie 98 m. 51, codziennie po godz 14. 29161g

Piec gazowy do ogrzewania, sprzedam. Poznań, ul. Matejki 67 m. 4. 29178g

Taksometr Poltax, sprzedam. Parking Kościuszki, Powstańców Wlkp. 29195g

Sprzedam bufet, kredens pokojowy, szafę kuchenną, maszynę do szycia. Kanałowa 17 m. 3. 29198g

Sprzedam nowoczesną białą sypialnię — eksponat targowy. Tel. 67-34-11. 28493g

Samochody

Okazyjnie sprzedam Warszawę M-20 oraz 204. Chludowo, 1000-lecia 1. 28963g

Sprzedam tanio Simcę 1000. Oferty „Prasa" Grunwaldzka 19 dla 28987g.

Sprzedam Moskwicza 407. Marcelińska 82 m. 45, godzina 16—20. 29041g

Sprzedam Opel Kapitan. Ife - 6. Dąbrowskiego 47 m. 8. 29042g

Sprzedam „Wołgę" — M-21 — czarna, stan dobry, cena 60.000 zł, Puszczykowo, ul. Wąska 1, w godz. od 16—18. 29176g

Sprzedam Fiata 125 P, Trabanta 601, rocznik 1972, Skodę 100 MB. Zgłoszenia: tel. 67-34-11. 28492g

Syrenę 104, w dobrym stanie, sprzedam. Grottgera 10 m. 6. 28763g

Syrenę 104, sprzedam. Tel. 673-395. 29154g

Samochód Ifa 8, na chodzie korzystnie sprzedam. Tel. 596-40. 29382g

Sprzedam Warszawę M-20 w dobrym stanie. Poznań, ul. Glebowa 6. 29232g

Sprzedam Warszawę M-20, cena 33 tys. Osiedle Przyjaźni 12×270 m. 29312g

Kupię nowego Trabanta. Oferty „Prasa" Grunwaldzka 19 dla 29357g.

Spiesznie sprzedam czarną Wołgę stan idealny. Adres wskaże „Prasa" Grunwaldzka 19 dla 29238g.

Kupię Syrenę 105, telefon 500-75. 29261g

Sprzedam Warszawę M-20, Wojciechowski ul. Gajowa 12 m. 9. 29273g

Fiata 125 p morski kolor — 3-letni sprzedam Łomżyńska 80, Osiedle Warszawskie. 29297g

Sprzedam samochody Mercedes 220 SE i ciężarowy 5 t Diesel. Poznań, ul. Warszawska 345. 29165g

Sprzedam mieszkanie własnościowe 2 pokoje z przynależnościami, 67 m², wysoki parter, ogród, altana, garaż, przy kościele łazarskim — do zamiany pokój, kuchnia. Oferty — „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 29012g.

Zamienię przydział mieszkania M-4, 3-pokojowe na Osiedlu Przyjaźni w listopadzie br. na mieszkanie większe w okolicy Mostu Teatralnego lub Kaponiery. Oferty „Prasa" Grunwaldzka 19 dla 29277g.

Pan poszukuje pokoju najchętniej w śródmieściu. Oferty „Prasa" Grunwaldzka 19 dla 29372g.

Pana na pokój 2-osobowy przyjmę. Dębiec Grabowa 15. 29295g

Zamienię samodzielne, kwaterunkowe, dwupokojowe mieszkanie, IV ptr., w nowym budownictwie, ul. Świt — na podobne 3-pokojowe, może być spółdzielcze. Oferty „Prasa" Grunwaldzka 19 dla 29013g

Bydgoszcz! Spółdzielcze M-4 — zamienię na podobne w Poznaniu. Telefon Bydgoszcz 297-13. lub oferty „Prasa", Poznań. Grunwaldzka 19 dla 29160g.

Młode małżeństwo, członkowie spółdzielni — poszukuje pokoju. Tel. 537-40. 29199g

Pana pracującego, — na wspólny pokój przyjmę. Pszenna 12, Winogrady. 28632g

Willę wolnostojącą na 2 rodziny sprzedam. Po kupnie wolna, c.o., 2 garaże, podpiwniczone nadające się na rzemiosło Jeżyce okolica Pięknej. Oferty „Prasa" Grunwaldzka 19 dla 29281g.

Sprzedam pół domu bliźniaczego c.o., 3 pokoje podpiwniczony. Po kupnie wolne — Jeżyce. Oferty „Prasa" Grunwaldzka 19 dla 29280g.

Sprzedam willę 4-pokojową nową, okolica ul. Ostroroga, cena 650.000, po kupnie wolna. Oferty — „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 28824g.

Sprzedam w Puszczykowie willę 5-pokojową z przynależnościami, tarasy, werandy, częściowo umeblowane, budynek gospodarczy, duży garaż, ogród ca 3.000 m². Telefon 557-83, po godz. 18. 28972g

Sprzedam dom jednorodzinny, 5-pokojowy, nowy, garaż, działkę 200 m² — Junikowo. Oferty „Prasa". Grunwaldzka 19 dla 29070g.

Granica Warszawy — sprzedam 350.000, domek jednorodzinny wolnostojący — niecałkowite wykończenie, plac 1400 m, wolne zameldowanie. Telefon Poznań, 672-959, godz. 19—21. 29319g

Sprzedam działkę ogrodniczą w Szczepankowie. Oferty — „Prasa". Grunwaldzka 19 dla 29164g.

Sprzedaż z nagrodami

ELDOM

KUPUJĄC W LISTOPADZIE BR.

- **PRALKĘ AUTOMATYCZNĄ WA - 68**
- **MASZYNĘ DO SZYCIA WIELOCZYNNOŚCIOWĄ**
- **DUŻY ROBOT KUCHENNY**
- **ROŻNO OBROTOWE**
- **LAMPĘ KWARCOWĄ**

MOŻESZ WYGRAĆ

WIELE ATRAKCYJNYCH ARTYKUŁÓW jak:

robot wielooczynnościowy ETA imp. CSRS, młynkomikser, aparat do masażu, maszynkę do golenia, opiekacze do chleba, ekspres do kawy, wentylator, kominowy, suszarkę do włosów, prodiże, żelazko z termostatem i inne.

9095-K1

Fiat fabrycznie nowy — sprzedam. Telefon 679-537. 29089g

Sprzedam Trabanta 600. Kasztelańska 23 m. 2. 29099g

Sprzedam Trabanta 601, w bardzo dobrym stanie. Jeżycka 45 m. 6, po godz. 15. 29100g

Sprzedam Syrenę 104 godz. 15.30—17, niedzielę 14—16, Poznań, Findera 22A m. 6. 29101g

Tanio sprzedam Warszawę M-20. Wiadomość — kiosk Ruchu, Rynek Śródecki 16. 29102g

Lokale

Zamienię mieszkanie 3 pokoje z kuchnią w Rybniku na kawalerkę w Poznaniu. Wiadomość telefon 523-00. 29210g

Mieszkanie 3-pokojowe M-4, niezamieszkałe Promienista, zamienię na 3-pokojowe na Sołaczu lub Winogradach. Oferty „Prasa" Grunwaldzka 19 dla 29339g.

Pani z dzieckiem poszukuje pokoju. Oferty „Prasa Grunwaldzka 19 dla 29347g.

Pan poszukuje pokoju 1-osobowego Winogrady lub z dogodnym dojazdem. Oferty „Prasa" Grunwaldzka 19 dla 29356g.

Pani potrzebuje niekrępującego pokoju na okres 6 miesięcy. Oferty „Prasa" Grunwaldzka 19 dla 29365g.

Bydgoszcz M-2, duży metraż, komfort balkonem, c.o. zamienię na mieszkanie Poznaniu. Oferty „Prasa" Grunwaldzka 19 dla 29284g.

Wynajmę pokój nieumeblowany. Płatne z góry. Jackowskiego 19 m. 1. 29211g

Leszno! M-2, nowe budownictwo — zamienię na Poznań. Oferty „Prasa" — Grunwaldzka 19 dla 28950g

Panna poszukuje niekrępującego pokoju z wygodami. Oferty „Prasa" — Grunwaldzka 19 dla 28982g

Młode małżeństwo, członkowie spółdzielni, poszukuje pokoju. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 28988g.

Nieruchomości

Parcelę budowlaną w Swarzędzu sprzedam. Oferty „Prasa" Grunwaldzka 19 dla 29373g.

Kupię działkę nad jeziorem kierskim. Oferty „Prasa" Grunwaldzka 19 dla 29377g.

Sprzedam willę 5-pokojową, wyłączoną nowa budowa, Puszczykowo, Wierzbowa 1, tel. 281 Jurczak. 29410g

W Buku sprzedam korzystnie kamienicę, pomieszczenie na warsztat w suterynie wolne mieszkanie. Poważne oferty „Prasa" Grunwaldzka 19 dla 29259g.

Sprzedam dom 3 pokoje kuchnia, woda, gaz, warsztat, ogród 1.100 m² Swarzędz, ul. Kórnicka 20. 29318g

Sprzedam gospodarstwo rolne, 9,5 ha, zelektryfikowane, sklep, szkoła, PKS. J. Wesołowski, Skrzetuszewo, pow. Gniezno. 29142g

Kupię 2 ha ziemi III i IV klasy, niedaleko Poznania przy dogodnej komunikacji. Oferty „Prasa" Grunwaldzka 19 dla 29333g.

Okazyjnie sprzedam działkę pod budowę 475 m² w Mosinie. Oferty „Prasa" Grunwaldzka 19 dla 29341g.

Kupię działkę budowlaną przy dogodnej komunikacji miejskiej lub Puszczykówku, tel. 504-51. lub Oferty „Prasa" Grunwaldzka 19 dla 29359g.

Kupię działkę ogrodniczą około 1 ha, blisko Poznania, prawo zabudowy. Oferty „Prasa" Grunwaldzka 19 dla 29270g.

Willę w Poznaniu kupię. Oferty „Prasa" Grunwaldzka 19 dla 29275g.

Sprzedam działkę 600 m² ogrodzoną, światło, studnia, zezwolenie budowy. Umółtowo, miejska komunikacja. Adres wskaże „Prasa" Grunwaldzka 19 dla 29303g.

Kupię parcelę, willkę, Jeżyce — Winogrady. Oferty „Prasa". Grunwaldzka 19 dla 29194g.

Sprzedam dom jednorodzinny z ogrodem, blisko dworca. Pobiedziska, Zielona 1. 28944g

Zguby ● Różne

Zgubiono dnia 2. 11. br. w okolicy Grochowskiej portfel z dokumentami i pieniędzmi. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Józef Osłoński Poznań, Kasztelańska 3. 29380g

Domowe naprawy telewizorów, tel. 500-58. 29254g

Oddam garaż. Promienista 61a. 29260g

Naprawy radioodbiorników tranzystorowych, magnetofonów tranzystorowych-kasetowych, adapterów krajowych i zagranicznych dokonuje firma „Radio Venus". Badamy lampy, produkujemy regulatory napięcia sieci telewizorów Poznań, Wielka 20. 29400g

Dr med. Józef Maciejewski, specjalista w chorobach serca — przyjmuje codziennie prócz sobót od godz. 15—17. Poznań — Świerczewskiego 1, podwórze, klatka A, telefon 431-94. 28968g

Sprzedam parkiet dębowy (zakładam). Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 28994g.

Poszukuję garażu w dzielnicy Grunwald — Jeżyce. Oferty — „Prasa". Grunwaldzka 19 dla 29166g.

Uwaga!

KIEROWNICY zaopatrzenia i transportu INFORMUJEMY, że:

czyściwo

BAWEŁNIANE SZYTE

MOŻNA ZAKUPIĆ

w Zielonogórskim Przedsiębiorstwie Surowców Wtórnych w Zielonej Górze ul. Dąbrowskiego 35.

Bliższych informacji udziela Dział Handlowy — tel. 710-71, lub 710-72. 1905-K2

Przedsiębiorstwo Hydrogeologiczne we Wrocławiu

odstąpi następujące nowe elementy i urządzenia do hydrauliki siłowej:

1. pompa hydrauliczna Pto-40	szt.	11 a'	11.700,—
2. zawory ZO-160-13	„	18 a'	780,—
3. pompa PTOz-100 A	„	5 a'	22.160,—
4. zawory ZSz-1-160-10 A	„	10 a'	1.050,—
5. zawory ZP-1-53	„	10 a'	680,—
6. pompy hydraul. Pz-40	„	3 a'	1.500,—
7. zawory zwrotn. ZZ-160-16	„	48 a'	415,—
8. pompa hydr. PTO-25	„	30 a'	7.060,—
9. rozdzielacz ZRBs-10-RJ	„	26 a'	2.520,—
10. filtr FWP-11-O-12	„	93 a'	1.400,—
11. akumulatory hydraul.	„	11 a'	8.532,—
12. aparat do ładowania akumulat.	„	3 a'	1.947,—
13. zawory ZSZl-160-13H	„	15 a'	1.800,—

Ponadto odstąpimy nieodpłatnie poważne ilości **zużytych opon samochodów ciężarowych.**

Zgłoszenia i oferty prosimy kierować pod adresem: **Przedsiębiorstwo Hydrogeologiczne — Wrocław**, ul. Sudecka 92. **Dział Gospodarki Materiałowej** — telefon 510-41. 1867-K2

Poznańskie Przedsiębiorstwo Transportowe Handlu w Poznaniu

zakupi:

SUMATORY elektryczne szt. 2

MASZYNĘ KALKULACYJNĄ elektryczną szt. 1

Prosimy przedsiębiorstwa państwowe, nieuspołecznione oraz osoby prywatne o składanie ofert w terminie 14 dni od daty ukazania się ogłoszenia.

Oferty prosimy składać w zalakowanych kopertach pod adresem: **Poznań, ul. Wieruszowska 2.** 8650-K1

SPÓŁDZIELNIA PRACY FRYZJERSKO - KOSMETYCZNA

w Poznaniu, ul. Garbary 64

zawiadamia

o zmianie telefonu z dniem **30. IX. 1972 r.**

OBOWIĄZUJE nr 567-54

8205-K1

Komunikaty

Wydział Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Prezydium Dzielnicowej Rady Narodowej Poznań — Nowe Miasto — komunikuje, że z dniem 18 listopada **br. BĘDĄ PROWADZONE PRACE WSTĘPNE NAD EKSHUMACJĄ ZWŁOK i LIKWIDACJĄ CMENTARZA położonego w Poznań - Żegrzu, przy ulicy Wiatracznej.**

Prace w zakresie demontażu oraz ustawienia nagrobków wykonywać będzie **Spółdzielnia Pracy „Prefabrykat" Poznań, ul. Dwatory 2a**, natomiast przeniesienie zwłok na Cmentarz Komunalny nr 1 na Miłostowie, przeprowadzać będzie **Miejskie Przedsiębiorstwo Zieleni, Poznań, ul. Mielżyńskiego 23.**

W związku z powyższym zainteresowani mogą uzyskać szczegółowe informacje w sprawach:

- **— nagrobkowych w Spółdzielni Pracy „Prefabrykat" Poznań, ul. Dwatory 2a;**
- **— ekshumacyjnych w Miejskim Przedsiębiorstwie Zieleni, Poznań, ul. Mielżyńskiego 23.** 9083-K1

Kolegium d/s Wykroczeń przy Prezydium Dzielnicowej Rady Narodowej Poznań - Grunwald — rozpoznając sprawę ob. **Bogdana Nowaka**, zam. Poznań, ul. Kassyusza 1. ukarało go karą grzywny w wys. 2.500,— zł za to, że w dniu 22. VI. 1972 r o godz. 12.30 w Poznaniu w Parku im. Kasprzaka siedząc na ławce pił alkohol. Swoim zachowaniem wywołał zgorszenie w miejscu publicznym. W tym samym miejscu i czasie odmówił okazania dowodu osobistego interweniującemu funkcjonariuszowi MO. 8856-K1

Matrymonialne

Samotna rencistka, lat 60, posiadająca mała gotówkę — pozna rencistę z mieszkaniem. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa" Grunwaldzka 19 dla 29107g

Pani, miła, spokojna, pracująca, dobrze sytuowana — pozna pana na stanowisku, z wyższym wykształceniem, lat 60—63. Cel matrymonialny. Oferty — „Prasa". Grunwaldzka 19 dla 28974g.

Rzemieślnicza Spółdzielnia Zaopatrzenia i Zbytu Metalowców w Poznaniu, ulica Głogowska nr 31

zawiadamia, że

w czasie od 14 do 30 listopada 1972 r.

odbędzie się

USTAWOWA INWENTARYZACJA W MAGAZYNIE

Uprasza się zainteresowanych członków Spółdzielni do pobierania z magazynu zapotrzebowanych surowców — do dnia 11 listopada 1972 r. — włącznie. 8995-K1

ZJEDNOCZONE ZAKŁADY URZĄDZEŃ JĄDROWYCH „POLON" WARSZAWA

Zakład Urządzeń Badawczych i Przemysłowych w Poznaniu

ZAPRASZAJĄ NA GIEŁDĘ —

WYPRZEDAŻ MATERIAŁÓW ZBĘDNYCH i NADMIERNYCH oraz APARATURY RADIOIZOTOPOWEJ

ORGANIZOWANĄ W DNIACH

6 — 8 listopada 1972 r. w Poznaniu, przy ul. Powstańców Wielkopolskich narożnik, ul. Ratajczaka, w godzinach od 9 do 14.

OFERUJEMY BOGATY WYBÓR

wyrobów przemysłu elektronicznego elektrotechnicznego, hutnictwa stali, przem. chemicznego, metalowego i innych oraz narzędzi.

Oczekujemy przedstawicieli uczelni, przemysłu i spółdzielczości.

8754-K1

RADIO

NIEDZIELA — PROGRAM I: Fala 1322 m: 7.15 Śpiewa A. Rosiewicz z zespoł. „Hagaw"; 7.30 W rannych pantoflach; 9.05 Fala 72; 9.15 Magazyn Wojskowy; 10 Dla dzieci młodszych „Apolejka" słuch.; 10.20 „Takty i fakty"; 11 Rozgłośnia Harcerska: 11.40 Zgadnij, sprawdź, odpowiedz; 12.15 Kto się z czego śmieje: 12.45 W kręgu mel. włoskich i franc.; 13.15 Śpiewa Chór Dziecięcy „Wrocławskie skowronki"; 13.35 Z Teatrem I Armii na szlaku zwycięstwa: 14 Rok Moniuszkowski — Radiowy konkurs pieśniarski — przesłuchanie II etapu; 14.30 „W Jezioranach"; 15 Konc. życzeń: 16.05 Tygodn. przegląd wydarzeń międzynar.; 16.20 Teatr PR „Jędza"; 17.30 Muz. rozrywk.; 18 Piosenka miesiaca; 19.15 Przy muzyce o sporcie: 19.53 Dobranocka; 20.10 O czym mówią w świecie; 20.30 „Matysiakowie"; 21 Zatańczymy?; 21.30 „Jarmark cudów"; 22.30 Muz. tan.; 23.25 Od Jamboree do Jamboree; 0.10 Program nocny z Krakowa.

WIADOMOŚCI: 6, 7, 8, 9, 12.05, 16, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69,74 MHz: 7.45 Po jednej piosence; 8 Moskwa z melodia i piosenka — słuchaczom polskim; 8.35 Radioproblemy: 10 „Wielkopolska Niedziela"; 12.30 Poranek symf. w 125 rocznicę śmierci F. Mendelssohna-Bartholdy'ego: 13.30 Zgaduj-Zgadula; 15 Teatr dla dzieci — „Opowieści puszczy kanadyjskiej" cz. II; 15.46 „Baśnie? Właśnie!"; 16.30 Konc. chopinowski z nagrań N. Gawriłowej, laureatki VIII Konkursu Chopinowskiego w 1970 r.; 17.05 Warszawski Tygodnik Dźw.; 17.30 Tango w roli głównej; 18 Teatr PR — Studio Współczesne „Swoja dziewczyna"; 18.45 Kwadrans w stylu nowoorleańskim; 19.45 Wojsko — strategia, obronność; 20 Magazyn literacko-muzyczny „Dwudziestolatka"; 21.30 Rok Moniuszkowski — Radiowy Konkurs Pieśniarski — przesłuchania II etapu; 22.05 Ogólnop. wiadomości sport.; 22.35 Niedzielne spotkania z muz. — XIX aud. z cyklu: „Wybrane konc. instrument. Mozarta.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 17, 19, 22, 23.50.

PROGRAM III: UKF 66,62 MHz oraz fale krótkie pasma 20, 31, 41 i 49 m: 7.30 Spotkanie z H. Reddy; 8.10 Klaser — magazyn filatelist.; 8.35 Niedzielne rytmy; 9 „Kleska" — 14 odc. pow.; 9.10 Grajace listy; 10 Ilustrowany tygodnik rozrywkowy; 11.22 Zapomniane konc. fortep. — C. Czerny: Koncert a-moll op. 214; 12.05 „Opowieść o najdroższym szpiegu świata" — słuch.; 12.30 Między „Bobino" a „Olimpią"; 13 Tydzień na UKF; 13.15 Nowości „Polskich Nagrań"; 13.35 Sylwetka piosenkarza — W. Schatz: 14.05 Impresje zespołu „Jazz Carriera"; 14.20 Peryskop — przegląd wydarzeń tygodnia: 14.45 Klasycy piosenki; 15.10 Pierwsze obroty — muzyczne premiery; 15.30 Jak zostać królem — rep.; 15.50 Zwierzenia prezentera; 16.15 Co nam zostało z tych wad; 16.45 Piosenki z „włoskiego buta"; 17.05 „Klęska" — 15 odc. pow.: 17.15 Mój magnetofon; 17.40 Filmowe motywy muzyczne; 18 Coś w tym jest — rozmowa o filmach; 18.15 Polonia śpiewa; 18.30 Mini-max, czyli minimum słów maksimum muzyki; 19.05 Płyta — słuch.; 19.25 „Splatane korony" zesp. „Colosseum"; 19.35 Muzyczna poczta UKF; 20 Impresje filmowe — gaweda; 20.10 Wielkie recitale — Laureaci I Konkursu im. P. Czajkowskiego; 21.05 Rzeczywistość i poezja — Majakowski i Lili Brik; 21.25 Płyty nasze i naszych przyjaciół; 21.50 Opera tygodnia — Z nagrań Szury Czerkaskiego; 22.08 Śpiewa J. Smith; 22.20 Na rubieżach; 22.35 „Białe noce w Leningradzie" i inne ballady po rosyjsku; 23 Poetki radzieckie — N. Matwiejewa; 23.05 Muzyka nocą; 23.50 Śpiewa Mira Kubasińska.

WIADOMOŚCI: 6, 8.30, 14, 19, 22

PONIEDZIAŁEK PROGRAM I — FALA 1322 m. 8.08 Felieton dnia; 8.21 Co słychać w świecie; 8.30 Konc. życzeń; 8.45 W kilku taktach w kilku słowach; 9 Dla kl. I i II (jęz. polski) „Gdzie są literki"; 9.20 Z muz. scenicznej; 10.05 „Pęknięty świat" fragm. 1 pow. H. Pajaka; 10.30 Co się Wam w tej audycji najbardziej podoba"; 11 Dla kl. VIII (historia) „Macierz Szkolna w Gdańsku"; 11.20 Piosenka jest dobra na wszystko; 11.45 Porady praktyczne dla kobiet; 12.25 Z wrocławskiej fonoteki muz.; 13 Z życia ZSRR; 13.20 „Wieś tańczy i śpiewa"; 13.40 Więcej, lepiej, taniej; 14 Rozmowa o kulturze; 14.15 Muzyka popularna; 14.30 Rok Moniuszkowski; 15.05 Godzina dla dziewcząt i chłopców; 16.05 Alfa i Omega; 16.30 Popołudnie z młodością; 18.50 Muz i aktualn.: 19.15 Z księgarskiej lady; 19.20 Kupić, nie kupić, posłuchać warto; 19.30 Kwadrans muz. K. Stromengera; 19.45 Pieśni rewolucyjne: 20.30 Miniatury rozrywk.: 21 Naukowcy rolnikom; 21.25 Pięć minut o wychowaniu; 21.30 Parnasik; 22 Koncert życzeń miłośników muz. poważnej; 22.40 Zatańczymy; 23.10 Korespondencja z zagranicy; 23.15 Małe monografie jazzowe; 23.40 Z muzyki dawnej; 0.10 Program nocny z Olsztyna.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 12.05, 15, 16, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II — FALA 407 m i UKF 69,74 MHz; 7.50 Gra Mała Ork. Dęta pod dyr. H. Beimcika; 8.35 Problemy i dyskusje; 8.45 Kwadrans dla pianistów; 9 Ludwik van Beethoven — Uwertura do dramatu Goethego „Egmont" O.I.R.T. Cykl: „Nauka w służbie pokoju" Wykład „Nauka narodowej gospodarce" Autor: Gurij Marczuk i Herman Gorjaczew (ZSRR); 9.35 Kobiece ABC; 10.05 Znad Morza Czarnego po norweskie fiordy Muz. Lud. różnych narodów; 10.25 W Jezioranach...; 10.55 Z muz. włoskiego baroku: 13 Czas dobrych gospodarzy; 13.20 Szampańskie walce gra ork.wościach gatunków; 18 Konsonanse i dysonanse — magazyn aktualności muz.; 18.30 Polityka dla wszystkich; 18.45 Nowości piosenkarskie z Aten; 19.05 Pow. w wydaniu dźw. „Wojna i pokój"; 19.35 Muz. poczta UKF; 20 Czas te raźniejszy i przeszły; 20.15 Sylwetka piosenkarki N. Bregwadze; 20.35 Muzyczna varsoviana sprzed wieku; 21 Nie czytaliście to posłuchajcie; 21.20 Gdzie jest przebój; 21.45 Balet tygodnia — I. Strawiński „Ognisty ptak"; 22.08 Śpiewa Chór Aleksandrowa; 22.15 Trzy kwadranse jazzu; 23 Poetki radzieckie — J. Mario; 23.05 Collegium musicum — w cieniu mistrzów baroku Tommaco Albinowi; 23.50 Śpiewa Jukka Kuoppamaki.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10.30, 12.05, 15, 17, 19; 22.

TELEWIZJA

NIEDZIELA — PROGRAM I: 7.45 — TV Kurs Rolniczy; 8.20 — Przypominamy, radzimy, 8.30 — Nowoczesność w domu i zagrodzie; — 9 Dla młodszych widzów: Teleranek. Naokoło świata. Zrób to sam — przed kamerami A. Słodowy, film z serii „Mój przyjaciel Ben". Wizyta, TV Klub Śmiałych; 10.20 — W starym kinie: „Film sztuką ludową"; 11.10 — Dla dzieci: TV Teatr Lalek — J. Ośnica: „Mocny Bartek"; 12 — Dziennik; 12.15 — Wielcy ludzie z muzyką — Włodzimierz Iljicz Lenin; 13 — Przemiany; 13.30 — Sprawozd. magazyn sportowy; 15.50 — „Prawa buszu" — film ser. prod. franc. pt. „Lamparty i Kameleony" (kolor); 16.15 — „Pięciu raczki" — film dokum. (kolor); 16.55 — Wielka gra — teleturniej (kolor); 18.05 — Program filmowy; 18.35 — Estradowe spotkania — program rozrywkowy ZSRR; 19.20 — Dobranoc i Dziennik; 20.05 — „Leonardo da Vinci" — fab. film ser. prod. włoskiej, cz. II (kolor); 21.10 — PKF; 21.20 — „Jak się to robi" — program estradowy TV Wrocław; 22.20 — Magazyn sportowy.

PROGRAM II: 15.35 „Biały pudel" — film (kolor); 16.35 — „Tajemnice Opactwa w Mogilnie" (Zapisane w ziemi); 17.05 — „12 szlagierów" — program estradowy TV CSRS; 17.45 — „Prawdziwy koniec wielkiej wojny" (Filmy J. Kawalerowicza); 19.20 — Dobranoc i Dziennik; 20.05 — Transm. Konc. Inauguracyjnego Festiwalu Muzyki Rosyjskiej i Radzieckiej z Katowic; 21.45 — „Tytuł wypisany jest woskiem" — Józef Ozga-Michalski (Monografie poetyckie).

PONIEDZIAŁEK — PROGRAM I: 15.20 — Politechnika TV — Fizyka — kurs przygotowawczy „Ruch falowy" cz. I i II; 16.30 — Dziennik; 16.40 — Dla dzieci „Zwierzyniec" — w programie filmy — „Mały geniusz" — z serii „Auggi Doggie", — „Wóz Łapacza psów" z serii Yakki Kwaki; 17.25 — „Echo Stadionu"; 17.50 — „Teleskop"; 18.20 — „Środowisko — troska wielu dyscyplin" w programie wystąpią: — prof. dr H. Ryfert; — prof. dr A. Horst; — prof. dr Wł. Węgorek; 18.45 — Eureka; 19.20 (kolor) — Dobranoc i Dziennik; 20.15 (kolor) — Teatr TV — „Idź z nami w tamte dni" — wg. sztuki Leonida Leonowa „Lenusia"; 21.45 — (kolor): Transm. części artystycznej Akademii w 55 Rocznicę Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej; 22.45 — Dziennik i wiad. sport.; 23.10 — Politechnika TV (powt.).

PROGRAM II: 16.45 — „Dni Października" — film dokument. 17.30 — „U wrót Arktyki" — film dokument.; 17.50 — „Urzeczywistnione marzenia" — film dokumentalny; 18.40 — Przedstawienie się zaczyna" — film rozrywkowy; 19 — „Piosenka tak ludziom potrzebna": 19.20 — Dobranoc i Dziennik; 20.15 — „Cała na przód" — gra i śpiewa gruziński zespół „Orera"; 21.15 — Tańczy Irina Kołpakowa; 21.45 (kolor) — Kremlowskie kuranty — fab. film radziecki.

Praca Nauka

Pracowniczkę w wytwórni papierniczej zatrudnię. Oferty „Prasa" Grunwaldzka 19 dla 29395g.

Zatrudnię pomocników murarzy. Praca stała, zgłoszenia budowa, Wojska Polskiego 5. 29209g

Pomoc domowa do osoby samotnej w godzinach porannych potrzebna zaraz. Zgłoszenia telefoniczne nr 479-22, po godz. 15. 29242g

Uczniów już zaawansowanych w zawodzie teleradiomechanicznym przyjmę. Poznań, Wielka 20. 29402g

Pomoc do dziecka półtorarocznego potrzebna. Poznań, Grodziska 35. 29364g

Potrzebny dozorca (starsze małżeństwo) budynku mieszkanie pokój kuchnia. Oferty „Prasa" Grunwaldzka 19 dla 29309g.

Pomoc do dwuletniej dziewczynki — potrzebna. Warunki dobre. Fuksiewicz, Warszawa, Smolna 9—2. 1994-K2

Gosposia samodzielna dochodząca potrzebna do 2 osób pracujących i matki. Śródmieście, bardzo dobre warunki. Oferty „Prasa" Grunwaldzka 19 dla 29340g.

Malarzy oraz przyuczonych przyjmę, ul. Asnyka 4 m. 10. 29324g

Młodą pracownicę przyjmę. Adres wskaże „Prasa" Grunwaldzka 19 dla 29346g.

Kulturalną opiekunkę do 8 miesięcznej dziewczynki na 5 godzin dziennie przyjmę — okolice „Prasy". Zgłoszenia telefon 67-57-92 po godz. 16. 29243g

Mężczyznę do gospodarstwa rolnego przyjmę z utrzymaniem. Jan Jaśkowiak, Glinka Duchowna poczta Kostrzyn Wlkp. pow. Środa. 29265g

Przyjmę pracownika do gospodarstwa rolnego. Hołderny, Kórnik — Bnin, ul. Błażejewska 29. 29227g

Uczennica fryzjerska 18 lat zamiejscowa potrzebna. Oferty „Prasa" Grunwaldzka 19 dla 29272g.

Pani do prowadzenia domu i opieki nad chorą pilnie potrzebna. Warunki bardzo dobre. Zgłoszenia po 16. Głogowska 72 m. 7. 29301g

Stolarz potrzebny, może być emeryt. Adres wskaże „Prasa". Grunwaldzka 19 dla 29106g.

Ucznia przyjmę. Tapicernia, Dąbrowskiego 24. 28957g

Przyjmę czeladnika na pół etatu. Piekarnia, Mylna 15. 29129g

Wykwalifikowaną bieliźniarkę do szycia koszul męskich, zatrudnię zaraz. Oferty — „Prasa". Grunwaldzka 19 dla 29185g.

Czeladnik krawiecki, na stałe do I kat. — zaraz. Poznań, Ogrodowa 4. 29188g

Kierowcę na taksówkę — przyjmę. Tel. 450-17. 29175g

Zatrudnię czapnika do szycia czapek z tkanin futerkowych Oferty „Prasa" — Grunwaldzka 19 dla 29184g

Angielskiego uczę telefon 44-738, od 17. 29354g

Student uniwersytetu — udziela lekcji matematyki. Telefon 443-87. 29110g

Kupno

Kupię kielich i bęben do galwanizacji, tel. 522-81, godz. 17—20. 29315g

Konto dewizowe PKO na Fiata odkupię. Oferty „Prasa" Grunwaldzka 19 dla 29297g.

Pracownicy poszukiwani

Poznańskie Powiatowe Zakłady Przemysłu Terenowego w Swarzedzu, ul. Czerwonej Armii 8 poszukują

PRACOWNIKÓW na stanowiska kierownicze w Działach Technicznych z dużą praktyką zawodową.

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia w Dziale Kadr w Swarzędu, ul Czerwonej Armii 8.

Dojazd do Swarzędza autobusem MPK nr 84 z ul. Wierzbowej względnie autobusem pracowniczym. Telefon — Swarzędz 156, 157. 1780-M2

MHD Art. Spoż. w Poznaniu, zatrudni zaraz:

- **SPRZEDAWCOW** na cały i niepełny wymiar godzin.
- **ROBOTNIKOW magazynowych**
- **ROZNOSICIELI mleka butelkowego**
- **PRZODOWNIKOW spedycyjnych**
- **KIEROWCĘ.**

Zgłoszenia przyjmuje Dział Spraw Osobowych pok. 210, 211, II piętro przy ul. 27 Grudnia 13. 8694-M1

Przedsiębiorstwo Techniczno - Handlowe Zmechanizowanego Sprzętu Domowego „Eldom" O/W Poznań, ul. 27 Grudnia nr 17/19, przyjmie zaraz do pracy:

- **KIEROWNIKA Zespołów Magazyn. Podolany**
- **10 SLUSARZY**
- **8 ROBOTNIKOW magazynowych**
- **20 SPRZEDAWCOW**
- **1 z-cę GŁOWNEGO KSIĘGOWEGO**
- **1 ST. KSIĘGOWĄ**
- **1 KIEROWNIKA Zakł. Usług. Os. Piastowskie**
- **1 REWIDENTA do mag. Podolany**
- **2 OPERATORÓW wózków wys. układania**
- **4 SPRZĄTACZKI do sklepów**
- **2 INSP. do Dz. Usług**
- **1 DEKORATORA, oraz na 1/2 etatu insp. p-poż.**

Warunki pracy i płacy wg układu zbiorowego pracy prac. handlu wewnetrznego.

Zgłoszenia należy kierować do Działu Kadr i Szkolenia Zaw. pod wyżej podany adres. 9002-M1

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane Przemysłu Lekkiego w Poznaniu, ul. Kochanowskiego 7, zatrudni do pracy na terenie m. Poznania i powiatu poznańskiego, następujących pracowników:

- **KIEROWNIKA robót budowlanych** z wykształceniem wyższym techn.-budowlanym z 5-letnią praktyką w zawodzie, względnie średnie wykształcenie techniczno-budowlane z 8-letnią praktyką — wymagane uprawnienia budowlane.
- **20 MURARZY** z wykształceniem zawodowym
- **3 CIEŚLI** z wykształceniem zawodowym
- **3 KIEROWCÓW z kat. prawa jazdy I i II**
- **8 MONTERÓW samochodowych** z wykształceniem zawodowym
- **30 ROBOTNIKÓW**
- **10 ELEKTROMONTERÓW** z wykształceniem zawodowym
- **5 INSTALATORÓW wod.-kan. i c.o.** z wykształceniem zawodowym.

Warunki pracy i płacy wg. UZP w budownictwie — do omówienia na miejscu, zgłoszenia osobiste lub podanie pisemne wraz z odpisami dyplomów, świadectw szkolnych oraz opinii zawodowej oraz świadectwa pracy przyjmuje Sekcja Kadr pokój nr 209, II ptr. 8516-M

Tempo rozwoju „Elektromontażu" Poznańskiego umożliwia zatrudnienie specjalistów wszelkich zawodów budowlanych i montażowych, a w szczególności:

- **ELEKTROMONTERÓW i POMOCNIKÓW elektromontera**
- **ŚLUSARZY i POMOCNIKOW ślusarza**
- **MECHANIKÓW samochodowych,**
- **SPAWACZY**
- **OPERATOROW sprzętu budowlanego**
- **TECHNOLOGÓW warsztatowych** (minimum z wykształceniem średnim technicznym)
- **EKONOMISTÓW** z wyższym wykształceniem do pracy w służbach ekonomicznych
- **INŻYNIERÓW i TECHNIKÓW — elektryków na stanowiska kierowników budów** (wymagane uprawnienia budowlane),
- **ZAOPATRZENIOWCÓW branży elektrycznej** (z wykształceniem średnim technicznym),
- **KIEROWNIKA Bazy Materiałowej** (z wykształceniem średnim technicznym)
- **ZASTĘPCÓW kierownika Działu Zaopatrzenia** (z wykształceniem średnim technicznym)
- **ZASTĘPCÓW kierownika Grupy Robót d.s. Technicznych** (z wykształceniem wyższym technicznym + uprawnienia budowlane)
- **ZASTĘPCÓW kierownika Grupy Robót d.s. Ekonomicznych** (z wykształceniem wyższym ekonomicznym)
- **PROJEKTANTÓW i starszych projektantów** (z wykształceniem minimum średnim technicznym)
- **PROJEKTANTA d.s. przetwarzania danych** (z wykształceniem wyższym + kursy specjalistyczne).

Ponadto zatrudnimy zaraz:

- **2 MASZYNISTKI maszyn piszących do hali maszyn** (praca w akordzie),
- **1 GOŃCA.**

Gwarantujemy szybki awans pracownikom wyróżniającym się w pracy!

Pracownikom delegowanym w teren Przedsiębiorstwo gwarantuje zakwaterowanie i rozłakowe.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia Przedsiębiorstwa Robót Elektrycznych „Elektromontaż" Poznań — Junikowo, ul. Wieruszowska 12/16, tel. 672-051 w. 122, 123. 8819-M1

W dniu 2 listopada 1972 r. zmarł

LEON DRABER

długoletni pracownik Drukarni Kolejowej w Poznaniu.
linotypista

W Zmarłym straciliśmy sumiennego pracownika, serdecznego kolegę i przyjaciela.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 6 bm. o godz. 13.05, na cmentarzu na Junikowie.

Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy głębokiego żalu i współczucia.

Dyrekcja — Rada Zakładowa — POP oraz współpracownicy Drukarni Kolejowej w Poznaniu.

Dnia 3 listopada 1972 r. zmarła opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 68, śp.

ANIELA LISOWSKA

z domu Pernaczyńska

Pogrzeb odbędzie się dnia 6 bm. na Junikowie o godz. 14.15. Msza św. odprawiona zostanie 6. 11. o godz. 12 w kościele OO Dominikanów

córka, syn, rodzina

29404g

Dnia 4 listopada 1972 r. zmarł, przeżywszy lat 89

WALENTY KOSICKI

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 7 bm. o godz. 11, z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, ul. Kilińskiego 15 m. 8. 29415g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 3 listopada 1972 r. zmarł po krótkich cierpieniach mój najdroższy mąż, najukochańszy tatuś, syn, brat, szwagier i siostrzeniec w wieku 40, lat, śp.

TADEUSZ PERZ

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 7 bm. o godz 13.05, na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążeni

żona, córeczka, rodzice, siostry, bracia i rodzina

Poznań, ul. Czechosłowacka 23 m. 11. 29388g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 1 listopada 1972 r. zmarła w wieku 42 lat, nasza ukochana córka i siostra, śp.

KRYSTYNA KUBIAK

z domu Staniszewska

Pogrzeb odbędzie sie w poniedziałek, dnia 6 bm. o godz. 11, na cmentarzu Junikowskim.

W smutku pogrążeni

rodzice i brat

29383g

Z głębokim bólem i smutkiem zawiadamiamy, że w dniu 3 listopada 1972 r. odeszła spośród naszego grona

PRAKSEDA ANDRZEJEWSKA

nasz serdeczny i oddany przyjaciel.

Wyrazy współczucia Rodzinie

składają

Przedszkole nr 55 przy PZPS
Przedszkole Opiekuńcze nr 26,
Komitet Rodzicielski oraz dzieci

29367g

Dnia 30 października 1972 r. zmarła

IRENA JEZIERSKA

b. długoletnia pracownica Zarządu Aptek.

Zmarła była sumiennym pracownikiem i serdeczną koleżanką.

Rodzinie Zmarłej wyrazy serdecznego współczucia składają:

Rada Zakładowa, Dyrekcja Zarządu Aptek Województwa Poznańskiego i m. Poznania w Poznaniu.

9097-K1

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 2 listopada 1972 r. zmarł tragicznie w 18 roku życia mój najukochańszy synek, nasz najdroższy brat i wujek, namaszczony Olejami św.

RYSZARD WITCZAK

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 7 bm. o godz. 10.50, na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążeni

matka, siostry, brat, szwagier i siostrzenica

Poznań, ul. Sielska 27 m. 5. 29362g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 3 listopada 1972 r. odszedł od nas w 78 roku życia nasz kochany ojciec i dziadek, śp.

MAKSYMILIAN JAKUBOWSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 7 bm. o godz. 14, z kaplicy cmentarnej na Miłostowie.

W smutku pogrążona

córka z dziećmi

Poznań, ul. Wrzesińska 44 m. 7. 29369g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 4 listopada 1972 r. zakończył swój pracowity żywot, mój ukochany mąż, najdroższy ojciec, teść, dziadek, brat i szwagier, przeżywszy lat 72, śp

ADAM KOSWENDA

długoletni pracownik PZU

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 7 bm. o godz. 13.40, na cmentarzu junikowskim.

Pogrążeni w smutku

żona, dzieci, wnukowie i rodzina

Poznań, Włodkowica 25 m. 15. 29414g

Dnia 3 listopada 1972 r. zakończył swój pracowity żywot nasz długoletni przełożony, serdeczny kolega, szczerze oddany i lubiany wychowawca

dyr. inż. MIECZYSŁAW DYBOWSKI

założyciel i dyrektor Zasadniczej Szkoły Rolniczej w Skiereszewie, pow. Gniezno, długoletni działacz społeczny i aktywista na polu krzewienia oświaty rolniczej.

Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy głębokiego współczucia.

Pogrzeb odbędzie się dnia 6 bm. o godz. 14, na cmentarzu w Wydartowie, pow. Mogilno.

Grono Pedagogiczne i pracownicy Zasadniczej Szkoły Rolniczej w Skiereszewie.

29355g

† Dnia 3 listopada 1972 r. odszedł od nas prawy człowiek i serdeczny kolega, śp.

BRONISŁAW POPOWSKI

pozostawiając w głębokim smutku

grono przyjaciół z b. gimn. im. Marii Magdaleny

29336g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 3 listopada 1972 r. odeszła od nas na zawsze nasza najdroższa siostra, szwagierka i ciocia, przeżywszy lat 76, śp.

WALENTYNA KUCHTA

z domu Gromadecka.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 7 bm. o godz. 12.30, na cmentarzu junikowskim.

Pogrążona w smutku

RODZINA

Poznań, Staszica 15 m. 1. 29361g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 2 listopada 1972 r. niespodziewanie zakończył swój pracowity żywot mój najdroższy mąż, ukochany ojciec, brat i wujek, przeżywszy 61 lat, śp.

HENRYK DERDA

kupiec

Pogrzeb odbędzie się dnia 7 bm. o godz. 9.50, na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążeni

żona, syn z narzeczoną i rodzina

Poznań, ul. Winogrady 16.

† Dnia 3 listopada 1972 r. zmarła po krótkiej chorobie nasza droga siostra, szwagierka i ciocia, śp.

WANDA STROIŃSKA

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 6 bm. o godz. 11.10, na cmentarzu górczyńskim.

Pogrążona w smutku

RODZINA

29378g

GŁOS WIELKOPOLSKI — Poznań 2, Grunwaldzka 19. Redaguje kolegium Marian Fleisierowicz (zastępca redaktora naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji) Wiesław Porzycki (redaktor naczelny), Zbilut Sęk, Mieczysław Skąpski, Zbigniew Szumowski, Jerzy Walasek. Telefony: centrala 600-41 łączy wszystkie działy informacje dla Czytelników - dział łączności z Czytelnikami — 657-18 Redaktor naczelny — 454-09, Zastępca red naczelnego — 657-18 Sekretarz redakcji — 648-85, Sekretariat — 454-09, Dział Miejski — 659-39, Redakcja nocna — 430-73 i 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „PRASA". Biuro Ogłoszeń — Poznań Grunwaldzka 19, telefony 659-16 i 600-41. Za treść i terminy druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Rekopisów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Druk: PZG im. M. Kasprzaka — Poznań, Zwierzyniecka 3. Prenumerata: wpłaty bez żadnych ograniczeń na kwartał (39 zł) półrocze (78 zł) lub rok (156 zł) przyjmują do dnia 10 miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty — za pośrednictwem blankietów PKO — PUPiK „Ruch". Poznań, Zwierzyniecka 3, na konto PKO nr 5-6-151: do dnia 15 poprzedzającego okres prenumeraty — listonosze i urzędy pocztowe. K-9

Gimnastyka

Warta najlepsza w Wielkopolsce

Ponad czterdziestu zawodników reprezentujących barwy Warty, Surmy i Włókniarza Kalisz, startowało wczoraj w sali przy ul. Chwiałkowskiego, w zawodach o drużynowe mistrzostwo okręgu w gimnastyce.

Jako pierwsi startowali chłopcy w kategorii młodzieżowej i mężczyźni we wszystkich klasach sportowych, a więc — III, II, I i mistrzowskiej. W tej ostatniej grupie zobaczyliśmy tylko **Szczęśniaka, Łuszcza i Grochowskiego** (wszyscy z Warty).

W klasie młodzieżowej najlepiej ćwiczyli reprezentanci Warty. Indywidualnie zwyciężył **Wojciechowski** przed **Najdekiem i Kossowskim.** Drużynowo triumfował również zespół Warty — 160 pkt., przed Włókniarzem i Surmą. Najbardziej wyrównany poziom reprezentowali zawodnicy startujący w III klasie, indywidualnie najlepszym okazał się tu **Zieliński** z Warty, który za wszystkie ćwiczenia uzyskał 56,10 pkt. Drużynowo zwyciężyli gimnastycy Warty 1080 pkt., przed Surmą 830 pkt. i Włókniarzem Kalisz 130 pkt. Mimo zgłoszenia ponad 50 zawodników z Kalisza, na sali przy ul. Chwiałkowskiego pojawiło się tylko 9 zawodników z tego klubu, stąd tak nikły dorobek punktowy drużyny.

Na marginesie wczorajszej imprezy, wydaje się nam, że sędziowie rozpoczynają punktować ze zbyt wysokiego poziomu. Lepiej oszczędzić zawodnikom rozczarowań w wypadku uczestnictwa w zawodach np. centralnych i oceniać nie co niżej nie najlepsze jeszcze programy. (zb)

Bokserskie drużynowe mistrzostwa Polski

W spotkaniu drużynowych mistrzostw Polski grupy „C" GKS Wybrzeże wygrał z Metalem Tarnów 12:8. (t)

sport • sport • sport

Wicemistrz Polski pokonany w Poznaniu

Koszykarki Olimpii wygrywają z krakowską Wisłą

Sezon koszykówki 1972/73 rozpoczął się już na dobre. Wczoraj wystartowały do walki o mistrzowskie punkty zespoły I ligi koszykarek oraz II ligi koszykarzy. W Poznaniu doszło do dużej niespodzianki. Koszykarki Olimpii pokonały aktualnego wicemistrza Polski — Wisłę Kraków. Koszykarze Lecha przegrali w Warszawie z miejscową Polonią. A oto relacje z wczorajszych spotkań:

OLIMPIA — WISŁA 62:58 (37:24)

Po wysokiej porażce Olimpii z Wisłą na turnieju Lajkonika w Krakowie tydzień temu, mało kto przypuszczał, że poznanianki stać będzie na pokonanie doświadczonego, dysponującego wieloma znakomitymi zawodniczkami zespołu Wisły. A jednak Olimpia sprawiła nam wszystkim bardzo miłą niespodziankę i wygrała 62:58, prowadząc do przerwy 37:24.

Swój sukces zawdzięczają poznanianki przede wszystkim b. dobrej dyspozycji strzałowej, zwłaszcza w pierwszej części meczu, kiedy to imponowały celnością rzutów. Ponadto w tym okresie nieźle zaprezentowały się w defensywie tak, że krakowianki miały spore trudności z przedostaniem się pod kosz przeciwniczek. Bardzo dobry mecz rozegrała wczoraj **Gostyńska,** która nie tylko celnie strzelała i to w najbardziej krytycznych momentach, ale umiejętnie kierowała grą swoich koleżanek. Na wyróżnienie zasłużyła również **Gąsiorowska-Kaźmierczak, Zwierzyńska i Mańczak.**

Początek spotkania nie zapowiadał sukcesu drużyny gospodarzy. Wisła prowadziła 6:0, ale już w następnych minutach inicjatywa przeszła w ręce zawodniczek Olimpii, które przyspieszyły grę i zaczęły uzyskiwać coraz większą przewagę. W 13 minucie było jeszcze 17:17, ale już na 2 minuty przed końcem pierwszej połowy, Olimpia prowadziła 31:22. Po zmianie stron, w w dalszym ciągu utrzymywała się przewaga poznanianek, które zwiększyły korzystną dla siebie różnicę do 17 punktów (w 27 min.). Potem jednak do głosu zaczęły dochodzić krakowianki, systematycznie zmniejszając różnicę punktów, ale na szczęście w ostatnich minutach Olimpia znowu poderwała się do walki i ostatecznie wygrała to spotkanie, rewanżując się Wiśle za porażkę w Krakowie.

Punkty zdobyły dla Olimpii: **Gąsiorowska 16, Gostyńska 15, Platta 10, Zwierzyńska 9, Mańczak 8, Trela 2, Góral 2;** dla Wisły: **Rogowska 19, Ogłozińska 15, Wojtal 10, Wyka 7, Guzik 4, Biesiekierska 3.**

AZS P-Ń — POLONIA W-WA 53:65 (25:27)

Koszykarki poznańskiego AZS-u przystąpiły do tego spotkania osłabione brakiem dwóch czołowych obecnie zawodniczek: **Słabedzkiej i Jóźwiak.** Obie te koszykarki mają kontuzje kolan i nie wiadomo czy wystąpią w pierwszej rundzie tegorocznych rozgrywek. Nic więc dziwnego że poznanianki przegrały 53:65 (25:27). Nie pomógł powrót na boisko **Chmielewskiej,** która grała praktycznie bez treningu i jeszcze upłynie trochę czasu nim ta znakomita w ubiegłym sezonie zawodniczka, odzyska swoją formę.

Gra akademiczek opierała się praktycznie na trzech zawodniczkach: **Walkowiak, Jabłońskiej i Budych.** Na domiar złego ta ostatnia chorowała tuż przed rozpoczęciem sezonu i nie jest jeszcze w wysokiej formie. Polonia już od pierwszych minut meczu objęła prowadzenie, którego nie oddała do końca spotkania. Akademiczki miały co prawda momenty kiedy wydawało się, że obejmą prowadzenie, ale kiedy spadły za 5 przewinień osobistych **Budych i Jabłońska** (ta młoda zawodniczka musi koniecznie nauczyć się trzymać nerwy na wodzy), przewaga warszawianek uwidoczniła się w bardzo wyraźny sposób.

Najwięcej punktów zdobyły dla AZS-u: **Walkowiak 17, Budych 15, Jabłońska 11, Chmielewska 6, Jergen 2, Ryfa 2,** dla Polonii: **Kaniewska 17, Kostowska 14, Szymańska 12, Pułkowska 10, Gwóźdź 8, Romanowska 2.**

SPÓJNIA GDAŃSK — LECH 53:56 (37:24)

Koszykarki Lecha zainaugurowały nowy sezon zwycięstwem nad gdańską Spójnią 56:53. Do przerwy prowadziły gdańszczanki 37:24. Mocno odmłodzona drużyna Spójni sprawiała początkowo doświadczonym zawodniczkom z Poznania wiele kłopotów ale w miarę upływu czasu inicjatywa przeszła w ręce koszykarek Lecha, które wygrały różnicą 3 punktów.

Najwięcej punktów zdobyły dla Lecha: **Stróżyna 15, Frackowiak 12, Fromm 11,** dla Spójni: **Żbikowska 18, Maliszewska 12.**

W czwartym meczu I ligi koszykarek ŁKS wygrał w Warszawie z miejscowym AZS-em 79:55 (40:17).

Koszykówka mężczyzn

POLONIA W-WA — LECH 85:81 (47:37)

Polonia Warszawa pokonała Lecha Poznań. „Derby" czołowych zespołów Federacji „Kolejarz" stały pod znakiem interesującej, szybkiej i bardzo ambitnej gry młodego zespołu warszawskiej Polonii. Gospodarze wystąpili bez kontuzjowanych **Nowaka i Prokopa.** Pierwsza połowa, w której Polonia zastosowała agresywne krycie przyniosła wysoką przewagę drużynie warszawskiej. Ciekawa sytuacja zaistniała w pierwszych minutach drugiej połowy, kiedy to w ciągu 1,5 min. Lech zdobył 8 punktów, a w następnej minucie Polonia — taka sama ilość. Pod koniec spotkania Lech dwukrotnie zerwał się do ofensywy i doprowadził nawet do stanu tylko 3 punktów przewagi dla Polonii. Gospodarze wytrzymali jednak mecz lepiej kondycyjnie i wygrali. Najlepszym zawodnikiem w Polonii był **Gula,** któremu dzielnie pomagali młodsi koledzy. **Żmuda, Kwasiborski i Wypych.** W zespole Lecha do przerwy bardzo dobrze grali **Durejko i Pawelczak,** po przerwie natomiast — **Maciej Chojnacki.**

Najwięcej punktów dla Polonii uzyskali: **Gula — 33 i Wypych — 14.** Dla Lecha **Chojnacki — 18 i Durejko — 16.**

W pozostałych spotkaniach o mistrzostwo I ligi koszykarzy padły następujące rezultaty:

Śląsk — Wisła	71:59
Górnik Wałb. — Lublinianka	60:66
AZS W-wa — Wybrzeże	63:81
Pogoń Szczecin — Resovia	82:81

WARTA — SPOŁEM ŁÓDŹ 55:56 (30:24)

Koszykarze Warty i Społem rozegrali mecz o mistrzostwo II ligi. Miał on bardzo dramatyczny przebieg i zakończył się szczęśliwym zwycięstwem drużyny gości 56:55, mimo, że do przerwy prowadziła Warta 30:24.

W zespole poznańskim najlepiej wczoraj zagrali **Kujawiak i Stańko.** Wydaje się jednak, że poznaniacy zbyt małą wagę przywiązywali do obrony. Bardzo często nie reprezentujący przecież jakieś olśniewającej formy zawodnicy Społem, łatwo przedostawali się pod kosz gospodarzy. Celny rzut jest na pewno podstawą w grze w koszykówkę, ale nie można zapominać o defensywie.

Najwięcej punktów zdobyli dla Warty: **Kujawiak 19, Stańko 14 i Trojanek 11.**

AZS P-Ń — ŁKS 80:62 (35:31)

Drugi mecz koszykarzy o mistrzostwo II ligi, jaki odbył się wczoraj w Poznaniu, przyniósł zwycięstwo AZS-owi nad łódzkim ŁKS-em 80:62. Do przerwy również prowadzili poznaniacy 35:31.

W pierwszej połowie gra była wyrównana, ale po zmianie stron kiedy akademicy przyśpieszyli grę i przeprowadzili kilka szybkich ataków, zakończonych celnymi strzałami, ich przewaga stała się bardzo wyraźna. Na wyróżnienie zasłużył młody **Szarata,** który zademonstrował kilka interesujących zagrań pod koszem przeciwnika a ponadto bardzo ofiarnie grał w obronie. Poza tym w ataku wyróżnił się **Witkowski.**

Najwięcej punktów zdobyli dla AZS-u: **Szarata 23, Witkowski 20 Domanowski 14,** dla ŁKS-u: **Machoń 23.**

I liga piłki nożnej

Ruch Chorzów — ŁKS Łódź 2:1 (0:0)

Wisła — Odra 2:0 (1:0)

(t)

Po emocjonującym spotkaniu

Porażka piłkarzy ręcznych Grunwaldu z Anilaną

Kolejna seria spotkań o mistrzostwo I ligi piłki ręcznej mężczyzn, odbyła się wczoraj w halach Gdańska, Łodzi, Szczecina, Katowic i Opola. Poznański Grunwald występował w Łodzi, gdzie miał za przeciwnika miejscową Anilanę. Mecz ten zakończył się zwycięstwem Anilany 13:11 (5:8).

Był to niezwykle dramatyczny, pełen napięcia pojedynek, ale stojący na niezłym poziomie. Poznaniacy już od pierwszych minut meczu, narzucili niezwykle ostre tempo, zaskakując tym swojego przeciwnika. Bramek nie oglądaliśmy w tym spotkaniu zbyt wiele, ale za to większość z nich strzelana była w bardzo efektowny sposób. Grunwald prowadził do przerwy 8:5 i wydawało się, że zdoła wywieźć z Łodzi dwa punkty.

Jednak po zmianie stron gospodarze zaczęli odrabiać straty i demonstrując bardzo dobry finisz oraz nienaganną kondycję, potrafili ostatecznie odnieść zwycięstwo.

Najwięcej bramek dla Grunwaldu zdobył Dybol — 5, dla Anilany Krygier — 4.

Wybrzeże Gdańsk — Pogoń Zabrze 15:21

Pogoń Szczecin — Śląsk Wrocław 17:18

Sparta Katowice — Spójnia Gdańsk 21:18

Gwardia Opole — Stal Mielec 20:21

II LIGA

AZS P-Ń — OLIMPIA ELBLĄG 26:26

W kolejnym meczu w ramach rozgrywek II ligi, piłkarze ręczni AZS-u zmierzyli się z zespołem Olimpii Elbląg. Spotkanie zakończyło się wynikiem remisowym 26:26.

Remis na własnym terenie, przy żywiołowo dopingującej publiczności, nie może zadowalać. Akademicy w czasie wczorajszego spotkania mieli okresy, w których grali dobrze, przeżywali jednak chwile słabości, skrzętnie wykorzystywane przez przeciwników.

Mecz rozpoczął się niezbyt pomyślnie dla poznaniaków, po kilku składnie przeprowadzonych akcjach, goście prowadzili 5:1. Pierwsza połowa meczu zakończyła się zwycięstwem Olimpii 14:11. Znacznie ładniejszy i bardziej zacięty przebieg miała druga połowa spotkania. Rozpoczęli akademicy huraganowymi atakami, jednak do ostatnich minut utrzymywała się przewaga gości. W ostatnich minutach spotkania, po kilku udanych interwencjach **Olejnika** w bramce, AZS miał nawet możliwość rozstrzygnięcia spotkania na swoją korzyść, zawiodły jednak nerwy zawodników.

Najwięcej bramek zdobyli dla AZS-u: **Andrzejewski — 6, Gorzaniak — 5, Sobczak i Sojkin** po 4. Dla Olimpii: **Nadziejko — 12 i Poździech — 7,** (zb)

PIERWSZA LIGA KOBIET

W sobotnim spotkaniu o mistrzostwo pierwszej ligi piłki ręcznej kobiet Pogoń Szczecin przegrała ze Skrą Warszawa — 13:16 (5:8).

W Gliwicach miejscowa Sośnica pokonała AZS Wrocław — 17:16 (8:8).

Chorzowski Ruch wygrał z AKS Chorzów — 13:7 (6:4).

(ot)

Liga angielska

P. P. Totalizator Sportowy podaje wyniki meczów I i II ligi angielskiej objętych zakładami piłkarskimi na dzień 4 bm.

1. Arsenal — Coventry 0:2, 2. Birmingham — Tottenham 0:0, 3. Crystal Palace — Everton 1:0, 4. Ipswich — Leeds 2:2, 5. Leicester — Manchester UTD 2:2, 6. Liverpool — Chelsea 3:1, 7. Manchester City — Derby 4:0, 8. Sheffield UTD — Stoke — 0:0, 9. Southampton — Norwich 1:0, 10. West Bromwich — Newcastle 2:3, 11. West Ham — Wolverhampton 2:2, 12. Blackpool Carlisle 0:0, 13. Brighton — Cardiff 2:2.

Hokej na lodzie

Zwycięstwo Polonii na Bogdance

Kolejnej porażki doznali wczoraj hokeiści Bogdanki w ramach rozgrywek o mistrzostwo Centralnej Ligi Juniorów. Mecz z juniorami Polonii Bydgoszcz zakończył się zwycięstwem gości 11:1, w tercjach 4:0, 6:1 i 1:0.

Mimo wysokiej przegranej (wczorajszy przeciwnik jest ubiegłorocznym wicemistrzem ligi juniorów), zespół Bogdanki był okresami równorzędnym partnerem bydgoszczan. Warto odnotować coraz lepszą postawę tej drużyny w meczach ze znacznie przecież lepszymi zespołami. Zbyt często jednak zawodnicy poznańscy wahają się w sytuacjach podbramkowych, co niejednokrotnie kończy się strata dogodnej sytuacji na zdobycie bramki. Warto zwrócić uwagę na te elementy w czasie treningu.

Hokeiści Zjednoczonych Września kolejne spotkanie o mistrzostwo II ligi rozegrali w Bytomiu z miejscowa Polonia, remisując 4:4. Drużyna z Września, jeszcze w 46 minucie prowadziła 4:1, ale niestety w ciągu następnej — 47 minuty straciła dwie bramki. Gospodarze wyrównali w 57 min. z karnego. Rezultaty w poszczególnych tercjach były następujące: 1:2, 0:1, 3:1.

(zb)

Po Francji przed Pogonią

Wczoraj w godzinach przedpołudniowych powrócili z Francji piłkarze poznańskiego Lecha, którzy we wtorek o godz. 18.30 zmierzą się na stadionie w Golęcinie, przy świetle elektrycznym ze szczecińską Pogonią. We Francji poznaniacy występujący jako reprezentacja Polski kolejarzy, zmierzyli się z zespołem kolejarzy francuskich. O wrażenia z tego meczu poprosiliśmy trenera **Augustyna Dziwisza** zaraz po wyjściu tego ostatniego z wagonu.

— Mecz z Francuzami przegraliśmy 0:1, ale ponieważ w pierwszym spotkaniu, jakie odbyło się w Poznaniu, zespół Lecha wygrał 4:0 (**Jakóbczak** strzelił wtedy 3 piękne bramki), weszliśmy do półfinału piłkarskich mistrzostw Europy kolejarzy. Z kim będziemy grali o finał jeszcze nie wiadomo. Zadecyduje o tym losowanie. Właściwie mecz z zespołem francuskim powinniśmy zremisować, gdyż sędzia nie uznał nam prawidłowo — moim zdaniem — strzelonego gola.

Lech wystąpił we Francji w następującym zestawieniu: w bramce **Zakrzewski,** w obronie **Lesiewicz, Płotka, Bilewicz, Domino,** w pomocy **Świtała, Manicki, Jakóbczak, Napierała,** w ataku **Adamski, Stępczak, Wojciechowski.** Jeszcze przed meczem wydałem polecenie zawodnikom aby grali bardzo ostrożnie, gdyż mając w perspektywie ważny a zarazem trudny pojedynek z Pogonią, chciałem za wszelką cenę uniknąć kontuzji, tej zmory dręczącej w tym roku piłkarzy Lecha.

Na podkreślenie — stwierdził następnie trener Dziwisz — zasługuje gorące przyjęcie, jakie zgotowali nam nasi francuscy przyjaciele. Graliśmy w małym mieście Laone, leżącym 130 kilometrów na północ od Paryża. Było wszystko, co spotyka się na wielkich międzynarodowych spotkaniach: orkiestry, hymny, kwiaty itp.

A jak wyglądać będą przygotowania do meczu z Pogonią? — pytamy trenera Dziwisza.

— Dzisiaj o godz. 18 trenujemy na stadionie Olimpii, by poznać teren i przyzwyczaić się do sztucznego oświetlenia. Następnie cały zespół wyjeżdża do Strzeszynka. Tak dzięki znakomitym warunkom spodziewam się, że chłopcy odpoczną i odprężą po wyczerpującej przecież podróży i nabiorą sił do wtorkowego pojedynku. Drugi trening na boisku Olimpii przeprowadzimy we wtorek o godz. 16.30.

Kibiców zapewne zainteresuje, w jakim składzie wybiegnie we wtorek na boisko jedenastka Lecha. Najprawdopodobniej wyglądać ona będzie następująco: **Karasiński — Lesiewicz, Płotka, Bilewicz, Domino — Świtała, Stępczak, Napierała — Adamski, Jakóbczak, Wojciechowski.** Spodziewam się, że w Poznaniu zdobędziemy dwa punkty, ale przestrzegałbym przed lekceważeniem Pogoni, która choć zajmuje miejsce na końcu tabeli, jest bardzo groźnym zespołem i może sprawić niejedną przykrą niespodziankę swoim przeciwnikom. Jestem jednak optymistą.

I my również. Dziękujemy.

Rozmawiał:

MACIEJ STABROWSKI

Liga angielska

P. P. Totalizator Sportowy podaje wyniki meczów I i II ligi angielskiej objętych zakładami piłkarskimi na dzień 4 bm.

1. Arsenal — Coventry 0:2, 2. Birmingham — Tottenham 0:0, 3. Crystal Palace — Everton 1:0, 4. Ipswich — Leeds 2:2, 5. Leicester — Manchester UTD 2:2, 6. Liverpool — Chelsea 3:1, 7. Manchester City — Derby 4:0, 8. Sheffield UTD — Stoke — 0:0, 9. Southampton — Norwich 1:0, 10. West Bromwich — Newcastle 2:3, 11. West Ham — Wolverhampton 2:2, 12. Blackpool Carlisle 0:0, 13. Brighton — Cardiff 2:2.

KTO Z KIM GDZIE ?

NIEDZIELA

Godz. 9 — **IV okręgowy turniej klasyfikacyjny seniorów w szermierce.** Sala Szkoły Podst. nr 82 przy ul. Kościuszki 10.

Godz. 10 — **Znicz Poznań — Warta Gorzów.** Mecz siatkówki kobiet o mistrzostwo ligi międzywojewódzkiej. Sala przy ul. Matejki.

— **Drużynowe mistrzostwa okręgu w gimnastyce sportowej.** Sala przy ul. Chwiałkowskiego.

Godz. 10.30 — **Bogdanka — Polonia Bydgoszcz.** Mecz hokeja na lodzie o mistrzostwo centralnej ligi juniorów. Lodowisko przy ul. Północnej.

Godz. 11 — **Polonia — Gwardia Koszalin.** Mecz piłki nożnej o mistrzostwo klasy międzywojewódzkiej. Boisko przy ul. Harcerskiej.

— **AZS — Olimpia Elbląg.** Mecz piłki ręcznej o mistrzostwo II ligi. Sala przy ul. Marcelińskiej.

Godz. 16 — **AZS — Polonia Warszawa.** Mecz koszykówki kobiet o mistrzostwo I ligi. Sala przy ul. Młyńskiej.

Godz. 17 — **Warta — ŁKS.** Mecz koszykówki mężczyzn o mistrzostwo II ligi. Sala przy ul. Młyńskiej.

Godz. 18 — **Olimpia — Wisła Kraków.** Mecz koszykówki kobiet o mistrzostwo I ligi. Sala przy ul. Świerczewskiego.

LISTOPAD	Elżbiety, Sławomira
5 Niedziela	Feliksa, Leonarda
6 Poniedziałek	Słoce: 6.54—16.17

TEATRY

NIEDZIELA

POLSKI — g. 19 „Zemsta".
NOWY — g. 19 „Niespodzianka".
OPERA — g. 18 „Jezioro Łabędzie" (przedst. zamkn.).
OPERETKA — g. 15 „Dziękuję ci Ewo" (premiera).
MARCINEK — g. 11 i 17 „Błękitny jeż".
KABARET TEY (Masztalarska 8a) — g. 16 „Wizyta i Kwita".
W poniedziałek teatry nieczynne.

KINA

NIEDZIELA I PONIEDZIAŁEK

KDF MUZA — g. 10, 12.30, 15 „Dyrektor" (radz. 14 l.), g. 17.30, 20 „Noce nad Newą" (radz. 16 l.), poniedz. g. 10, 12.30, 15 „Cztery serca" (radz. 14 l.), g. 17.30, 20 „Polonez Ogińskiego" (radz. 11 l.).
PAŁACOWE — g. 15 „Wołga Wołga" (radz. 11 l.), g. 17.30 20 „Temat na niewielkie opowiadanie" (radz. 14 l.), poniedz. nieczynne.
APOLLO — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Polonez Ogińskiego" (radz. 11 l.), poniedz. g. 15, 17.30, 20 „Ostatnia gra Karima" (radz. 16 l.).
BAŁTYK — g. 14 i poniedz. g. 10, 12 „Kochany drapieżnik" (radz. 7 l.), niedz. g. 10, 12, 16, 18, 20.15 „Minuta milczenia" (radz. 14 l.), poniedz. g. 14, 20 „Solaris" (radz. 16 l.), g. 17 — seans zamkn.;
CZTERNASTKA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Ziemia faraonów" (USA 14 l.).
GONG — g. 10, 12 „O szóstej wieczorem po wojnie" (radz. 16 l.), g. 16, 18, 20 „Miłosne kłopoty" (radz. 16 l.), poniedz. g. 10, 12, 16, 18, 20 „Leca żurawie" (radz. 16 l.)
GRUNWALD — g. 12 „Zła królowa (bajka) g. 15, 17 „Chewsurska ballada" (radz. 14 l.), g. 19.30 „Niekochana" (pol. 16 l.) poniedziałek nieczynne.
GWIAZDA — g. 10, 12, 14 „Tajemnica Tajgi" (radz. 12 l.), g. 16, 18, 20 „Po kruchym lodzie" (radz. 16 l.), poniedz. g. 10, 15.30, 18, 20.15 „Pomyłka szpiega" (radz. 14 l.).
KOSMOS — g. 11, 17 „Przygody misia Yogi" (USA 7 l.), g. 19.30 „Ballada o Cable'u Hogue'u" (USA 16 l.), poniedz. g. 17 „Tajemniczy mnich" (radz. 14 l.), g. 19.30 SDKF „Fantom" (od 15.10 do Yumy").
MALTA — g. 14.30 „Szare kaczątko" (radz.) g. 16, 18 „Szklana kula" (pol. 14 l.), g. 20 „Obcym wstęp wzbroniony" (pol. 16 l.), poniedz. g. 16, 18, 20 „Ostrożnie babciu" (radz. 12 l.).
MINIATURKA — g. 14, 16 „Złodziej samochodów" (radz. 11 l.), g. 18, 20 „Wspomnienia z przyszłości" (NRF 14 l.), poniedz. nieczynne.
OLIMPIA — g. 11 „Jeszcze mnie popamiętasz" (bajka), g. 12 „Jak poskromić lwy" (bajka), g. 13, 15 i poniedz. g. 10, 12,30, 15, 17.30, 20 „Porachunki" (ang. 18 l.).
OSIEDLE — g. 15.30, 17.30, „Gwiazda południa" (ang. 11 l.) g. 19.30 „Ocalenie" (pol. 16 l.), po niedziałek g. 15.30, 17.30, 19.30 „Dzieci Don Kichota" (radz. 11 l.).
PANCERNIAK — g. 11 „Skarby sezamu" (bajka), g. 17 „Hatari" (USA 11 l.), g. 20 „Trzej świadkowie" (czes. 14 l.), poniedz. g. 17.30 „Luboszka" (radz. 12 l.), g. 20 „Trzej świadkowie".
PRZYJAŹŃ — g. 15.45, 18 20.15 „Bohater Dalekiego Wschodu" (radz. 14 l.), poniedz. nieczynne.
RIALTO — g. 9, 12.30, 16, 19.30 „Wyzwolenie" cz. I i II (radz. 14 l.), poniedz. g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Wyzwolenie" cz. III.
RUSAŁKA (Swarzędz) — g. 14 „Utracona korona" (pol. 7 l.), g. 15, 17, 19.30 „Love story" (USA 16 l.), poniedz. nieczynne.
SCALA — g. 14, 16, 18, 20 „Spacer w wiosennym deszczu" (USA 16 l.), poniedz. g. 16, 18, 20 „Smak zemsty" (hiszp. 14 l.).
WARTA — g. 10, 11, 12, 14 „Wojtek, Piotrek i Azorek" (radz.), g. 14 „150 na godzinę" (pol. 11 l.), g. 16, 18, 20 „Szklana kula" (pol. 14 l.), poniedz. g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 „Kaukaska branka" (radz. 11 l.).
WCZASOWICZ (Puszczykowo) — g. 14.30 „Cebulek" (radz. 7 l.), g. 16, 18.30 „Martwy sezon" (radz. 16 l.), poniedz. g. 14.45, 16.45, 18.45 „Taki duży chłopak" (radz. 11 l.).
WILDA — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Dom wampirów" (ang. 14 l.).
WRZOS (Luboń) — g. 15, 17, 19.30 „Love story" (USA 16 l.), poniedz. nieczynne.
WRZOS (Mosina) — g. 15 „Wyzwanie dla Robin Hooda" (ang. 11 l.), g. 17, 19.15 „Poskromienie złośnicy" (USA 14 l.), poniedz. nieczynne.

DYŻURY

SZPITALE: NIEDZIELA — interna, chirurgia ogólna, okulistyka, neurologia — ul. Walki Młodych 7; laryngologia — ul. Przybyszewskiego 49; psychiatria — ul. Szpitalna 29/33; PONIEDZIAŁEK — interna, chirurgia ogólna, laryngologia — ul. Mickiewicza 2; okulistyka, neurologia — ul. Walki Młodych 7; psychiatria — ul. Szpitalna 29/33.

NIEDZIELA I PONIEDZIAŁEK

Pogotowie Ratunkowe dla Poznania (Chełmońskiego 20): wypadki uliczne, tel. 999; nagłe zachorowania w domu, tel. 66-00-66; dla pow. poznańskiego, tel. 544-44.

Telefon Zaufania — nr 586-87 i 522-51.

Apteki: Dzierżyńskiego 349, Dąbrowskiego 140/142, Głogowska 107/109, Główna 53, Kórnicka 24, Mickiewicza 22, Słowiańska, Starołęcka 78 (dyżury nocne), Marcinkowskiego 11 (cała dobę).

Centralny Ośrodek Informacji Medycznej Służby Zdrowia w Poznaniu — tel. 540-93.

Miejska Lecznica dla Zwierząt (ul. Grunwaldzka 248, tel. 672-414) — g. 8—21 (w nocy nagłe wypadki).

MUZEA I WYSTAWY

W POZNANIU

W poniedziałki i dni poświąteczne wszystkie muzea z wyjątkiem Historii m. Poznania i Rzemiosł Artystycznych są nieczynne.

ARCHEOLOGICZNE (ul. Wodna 27) — codziennie g. 10—18. „Archeologia na Dolnym Śląsku w latach 1945—1970"

HISTORII m. POZNANIA (Stary Ratusz) — codziennie — g. 10—15 środy i piątki — g. 12—18 soboty i dni przedśw. — nieczynne.

HISTORII RUCHU ROBOTNICZEGO (St. Rynek) — codziennie g. 9—17, niedz. g. 10—16. „Ruch robotniczy w Wielkopolsce 1872—1919"

INSTRUMENTÓW MUZYCZNYCH (St. Rynek 45) — codziennie g. 10—15 wtorki i czwartki — g. 12—18. „Instrumenty muzyczne Indonezji". 5. XI nieczynne.

PRZYRODNICZE (Świerczewskiego 10) — codziennie g. 10—15 środy 10—16 soboty nieczynne.

NARODOWE (al. Marcinkowskiego 9) — codziennie 10—15 środy i piątki — g. 12—18. „Plakat czeski z lat 1890—1914" (od 8 XI).

ROLNICTWA (Szreniawa) — codziennie g. 10—17, niedz. i święta g. 11—15.

RZEMIOSŁ ARTYSTYCZNYCH (Zamek Przemysława) — codziennie g. 10—15 poniedziałki i środy — g. 12—18. 5. XI nieczynne.

WIELKOPOLSKIE MUZEUM WOJSKOWE (St. Rynek) — codziennie g. 10—15, wtorki i czwartki g. 12—18.

MUZEUM WYZWOLENIA (Cytadela) — codziennie g. 9—17, niedz. i święta g. 10—16

MUZEUM W KÓRNIKU — codziennie g. 9—14.

MUZEUM W ROGALINIE — codziennie g. 10—16.

BIBLIOTEKA IM. E. RACZYŃSKIEGO (pl. Wolności) — Wystawa Grafiki Książkowej i Exlibrisu M. Dolnej — poniedz. czwartek i piątek — g. 14—19, wtorek i sobota — g. 9—14, niedz. nieczynna.

PTF (Paderewskiego 7) — Wystawa indywidualna Janusza Kostrzewskiego — g. 10—19, niedz. i święta — g. 10—15 (od 25. X. do 5. XI).

WOIT (Stary Rynek 77) — „Puszcza Nadnotecka" w fotogramach J. Korpala — g. 8—20, sob. g. 8—16 (do 31. XII.).

TMMP (St. Rynek 10) — Wystawa fotograficzna „Poznań stary i nowy" Zb. Żoka — g. 10—13 i 16—19, niedz. nieczynna.

KLUB MPiK (Ratajczaka 39) — „Z życia Republik Radzieckich" w fotografii APN — g. 10—12, niedz. 12—18.

BWA St. Rynek — Rzeźba Ireny Woch: Szkło artystyczne Federacji Rosyjskiej i tkanina artystyczna Republik Nadbałtyckich — g. 10—18, niedz. g. 10—15, poniedz. nieczynna.

8 GŁOS WIELKOPOLSKI A 5/6 XI 1972 Nr 264 (8926)